Nr. 190. Sobota, 22 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja** l. 5. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h., „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 sierpnia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór tajnego radcy i pozasłużbowego Prezydenta Ministrów, Maksymiliana Włodzimierza bar. B e c k a, na III. wiceprezydenta Związku austryackiego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa w Namiestnictwie we Lwowie, Gustawowi B r ü c k n e r o w i, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego, dr. Platona J a b ł k o w s k i e g o, z Podhajec do Skałatu.

Obwieszczenie.

Po myśli § 1 rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 31 lipca 1914 Dz. p. p. Nr. 188 zarządzam:

§ 1.

Każdy posiadacz broni i amunicyi do broni palnej (amunicya w ściślejszem znaczeniu) obowiązany jest tę broń i amunicyę zdeponować d o t r z e c h d n i, liczonych od dnia następnego po opublikowaniu niniejszego obwieszczenia, w c. k. Starostwie (w Krakowie i Lwowie w c. k. Dyrekcyi Policyi) za potwierdzeniem odbioru.

Ten sam obowiązek ciąży na osobach uprawnionych do wyrobu i do sprzedaży broni (amunicyi).

I. Od obowiązku oddania broni są zwolnieni, o ile do oddania nie zostaną imiennie wezwani:

a) publiczni urzędnicy i funkcyonaryusze, uprawnieni do noszenia broni (amunicyi), jednak tylko co do tej broni (amunicyi), która należy do przepisanego uzbrojenia lub umundurowania;
b) posiadacze polskich strojów narodowych, odnośnie do wchodzących w skład tych strojów karabel;
c) polskie i ukraińskie organizacye o charakterze wojskowym;
d) organizacye straży obywatelskiej, utworzone za zezwoleniem władzy dla sprawowania policyi miejscowej.

II. Za wyraźnem zezwoleniem c. k. Starostwa mogą być od oddania broni zwolnieni:

a) osoby uprawnione do wyrobu i do sprzedaży broni (amunicyi) co do tych gatunków i ilości broni i amunicyi, na które otrzymają zezwolenie; mogą je jednak sprzedawać tylko tym osobom, które są upoważnione do ich posiadania;
b) zaprzysiężona straż leśna, łowiecka i rybacka, pozostająca w służbie wykonawczej, jakoteż pozostający w takiej samej służbie personal nadzorczy i straż polowa, tudzież wszelka inna straż publiczna co do tej broni (amunicyi), do używania której jest uprawniona;
c) posiadacze broni o wartości artystycznej lub historycznej;
d) poszczególne osoby co do broni i amunicyi niezbędnie im potrzebnej dla bezpieczeństwa osobistego, względnie bezpieczeństwa mienia.

Każdemu wolno oddać w Starostwie (w Dyrekcyi Policyi) broń odpowiednio opakowaną; przed odebraniem stwierdzi jednak Starostwo (Dyrekcya Policyi) zawartość opakowania. Amunicyę należy w każdym wypadku oddać w odpowiedniem opakowaniu.

§ 2.

Przekroczenia zarządzeń objętych § 1 niniejszego obwieszczenia karane będą na podstawie § 9 ustawy z 5 maja 1869 Dz. p. p. Nr. 66 przez dotyczące c. k. Starostwa (Dyrekcyę Policyi).

§ 3.

Według § 2 na wstępie powołanego rozporządzenia z 31 lipca 1914 Dz. p. p. Nr. 188 obowiązani są posiadacze środków wybuchowych (amunicyi w obszerniejszem słowa znaczeniu) do wydania tych środków, a to przedsiębiorstwa górnicze w miarę otrzymania imiennego w tym względzie polecenia, wszystkie zaś inne przedsiębiorstwa wytwórcze, bandlowe i przedsiębiorstwa posługujące się środkami wybuchowymi do celów wytwórczych lub przemysłowych, o ile nie otrzymają wyraźnego zezwolenia na ich zatrzymanie.

Zdeponowanie tych środków wybuchowych winno nastąpić d o d n i t r z e c h, licząc od dnia następnego po opublikowaniu niniejszego obwieszczenia.

Sposób i miejsce zdeponowania oznaczy c. k. Starostwo (Dyrekcya Policyi) w każdym poszczególnym wypadku.

§ 4.

Przekroczenia § 2 wyżpowołanego rozporządzenia z 31 lipca 1914 Dz. p. p. Nr. 188, względnie niedotrzymanie trzechdniowego terminu ustanowionego w § 3 niniejszego obwieszczenia, karane będą po myśli rozporządzenia Cesarskiego z 25 lipca 1914 Dz. p. p. Nr. 156 przez sądy wojskowe przy zastosowaniu ustawy z 27 maja 1885 Dz. p. p. Nr. 134.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1914.

C. k. Namiestnik:
K o r y t o w s k i w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 sierpnia.

Zgon Papieża Piusa X.

Messagero donosi, że kard. Merry del Vall wystosował zaraz nad ranem dnia wczoraj-

9)

ALBY POCZĄTEK.

Non genere tantum Scipio.

(Ciąg dalszy).

Wiercipięta byłby najchętniej wyniósł się zdala Baki i wojewody, gdzie pieprz rośnie, ale *dea ultrix* *), przypomniawszy, ile od księcia nieraz przyszło mu doznać przykrości, kazała chłopczakowi wziąć teraz odwet.

— Poważnemi racyami, oświadczył, podpodparta ona świątobliwych ojców duchownych opinia. Jakże mógłbym ich głosem pobożnym kontrować?

— Tedy *et tu, Brute, contra me?* **)

Byłby książę wiele dał za to, by Sajewicza usłyszał wołającego: *Protestor!* Gdy jednak zawziął się nań nielitościwie młody szlachetka, poznał stary grzesznik, że nic mu innego nie pozostaje, jak poddać się z rezygnacyą.

— *Tres faciunt collegium* ***), zakonkludował żałośnie. Skoro tak być musi, to czytajże waszmość.

Sajewicz przez chwilę wertował książkę. Trafiwszy na ustęp, który zdał mu się najodpowiedniejszym, począł:

Czerstwy rydzu,
Ślepowidzu!
Szpaczkujesz,
Nie czujesz.
Śmierć jak kot
Wpadnie w lot....

— Ależ czego jej tak spieszno? oponował Radziwiłł, naprzemian to blednąc, to płonąc.

— Taki widać obyczaj czarnej damy. Wyraźnie stoi tutaj, że lubi ona sprawiać niespodzianki.

Smokczesz byku,
A śmierć w szyku!
Na przesmyku
Już stawa....

Ocierając kroplisty pot z czoła, powie książę:

— Stawa chyba przy szaraczkach tak nagle, których żywot — miałki piasek. Radziwiłła przecie najść nie miałaby odwagi bez anonsowania.

— Miłościwy panie — z cudnie udaną kommizeracyą replikował Sajewicz — śmierć na nikogo widzę, względu nie bierze, bo — jak tu powiedziano,

Jednym ciągiem
Kosy drągiem
Sięga pana
I Iwana,
W łeb wali,
Obali, —
Nim zgubi,
Naczubi.

Albo znowu:

Czy ty głuszec, czy ty wrona,
Dusznych sępów chwyci szpona.
Tobie w głowie skoki, tany,
Charty,
Żarty
Na przemiany:
Śmierć kroczy,
Utroczy,
Jak ptaszka,
Nie fraszka!

Nie tak piskorz wije się w mule błotnym, jak u ks. Radziwiłła tego momentu cała dusza, widokiem grozy, o której słuchał, przejęta, wymachiwała wszystkiemi płytwami, zagrzebać się usiłując gdzie najgłębiej, gdzie nie doszłyby jej basarunku wiekuistego zapowiedzi.

Bojaźń oblewała zewsząd wojewodę.

— Na miły Bóg, panie kochanku, dość już! — wypraszał sobie.

Nieubłaganym pozostał mściwy młodzian.

— Cóżby o. Melchizedek przy następnej rzekł spowiedzi, że wasza miłość sianem wykręcić się chciałeś?

Twa główka,
Makówka
W swawoli
Nie boli....

— Czerwieńca dostaniesz pełnej wagi, jeno przestań!

Ale Sajewicz, na podobieństwo w ruch puszczonego młyńskiego koła furczał dalej zawzięcie, jakby wprost w odpowiedzi na to pokuszenie:

O, bogaczu,
Godny płaczu,
Masz gody,
Wygody
I futra
Do jutra!
Twa mina
Wędlina
Dla szczurów
Z pod murów.
Wyruszyło złote żniwo,
Abrahama czeka piwo!

— Panie kochanku, oponował dostojny słuchacz, dajże mi raz już święty pokój. Wiadomo przecie, jaką wobec piwa przejęty jestem abominacyą.

— Właśnie dla tego, właśnie dla tego, podadzą go waszej miłości i to — nie piwo nawet, ale mętny, mało doszły podpiwek, że żaden szaraczek nie wziąłby go do gęby!

— Nie przełknę!

— Pytać nie będą: zaleją i przyjąć trzeba będzie za wdzięczne!

Wstrząsnął się magnat.

— O, ta śmierć, ta śmierć, jęczał. Wszystko byłoby na naszym padole jako tako, gdyby nie ona. O, nieszczęsna Ewo, za twoje to sprośne łakomstwo nieustanny teraz po całym świecie rozchodzi się *gemitus*. I żadnej na to rady!

— Żadnej! przytaknął Sajewicz. Rękawem żupanika niby łzy ucierając, a w głębi do rozpuku roześmiany, dalej czytał:

Śmierć matula,
Jak cebula,
Łzy wyciska,
Gdy przyciska,
Nie pomoże
Ani duda
Ni łez tłum
Kotłów *bum*
Trąb *tra-ra*,
Gdy zagra.
Ty hul-huli
Do gębuli,
A śmierć ztuli
Czas już *luli!*

Zerwał się Radziwiłł już rozfuryowany.

— Na Chrystusową mękę, przestań, panie kochanku! Albo Bakę odłożysz *statim*, albo szyja w tem twoja!

I fukał się coraz srożej.

— Jak mówię *satis*, to *satis!* Pałogłowiec, panie kochanku, uparty *asinus*, panie kochanku!

Widząc Sajewicz, że strunę dalej przeciągać, znaczyłoby na jawny wystawiać się azard, układną minę przyjął, jakby — Bogu ducha winien — nie rozumiał zgoła, skąd ów gniew Radziwiłła.

— Zabieraj mi się, panie kochanku, póki-ś cały! zawyrokował wojewoda. Sam układę się do łoża!

Wielki był znak niełaski, ale tego tylko czekał zdrajca *ingratus*, mniej baczac na boleści, które objęły duszę pańską, niźli na oczekujące jego samego ukontentowanie Bo Bakę czytał, Anusię zaś Hołłubówne miał w myśli. Zmówiony był z nią na dzisiejszy wieczór, że panna zejdzie do wirydarzyka zamkowego i w altance, nad którą by właśnie rozkwiecone straż pełniły, *mirificam* zgoła, ekspektować będzie swego Filona.

A kiedy pędem źrebca, co z postronka się urwał, mknął młodzieniaszek na konstytuowane z Anusią spotkanie, wojewoda sam pozostał, wydany na pastwę upartych myśli o „śmierci niechybnej", o strasznej onej matuli", co to „jak cebula łzy wyciska, gdy przyciska".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Rossowski.

* Bogini mścicielka.
**) I tę przeciwko mnie, Brutusie?
***) Gdzie trzech się zbierze, tam jest już kolegium.

szego do wszystkich kardynałów i przedstawicieli Watykanu zagranicą depeszę z zawiadomieniem o śmierci Papieża.

Gminę m. Rzymu zawiadomili o śmierci Ojca św. jego lekarze. Burmistrz ks. Colonna podpisał osobiście dokument śmierci.

Pierwszą Mszę żałobną za spokój duszy Papieża odprawiono już o godzinie pół do 4 nad ranem w prywatnej kaplicy Papieża w obecności członków papieskiej antykamery.

O godzinie pół do 6 rano odezwały się dzwony we wszystkich kościołach w Rzymie i dzwoniły przez pół godziny.

Siostry i siostrzenice Papieża nad ranem opuściły Watykan.

O godzinie 6 rano ustawiono w pokoju, w którym Papież umarł, mały ołtarz, przy którym kardynał Bisletti odprawił Mszę św. O godz. 5 rano przypuszczono do pokoju gwardzistów, którzy ucałowali rękę zmarłego.

Wczoraj punktualnie o godz. 10 rano przybył sekretarz del Volpe i w obecności wszystkich kardynałów według przepisów ceremoniału stwierdził śmierć Ojca św. Następnie lekarz przyboczny Papieża Amici w asystencyi innych lekarzy dokonał na zwłokach injekcyj konserwujących ciało.

Zwłoki Papieża spoczywały wczoraj do g. 4 po południu na łóżku, na którem Ojciec św. zakończył życie. Twarz Papieża była pogodna, rysy nieco uśmiechnięte Zwłok nie przeniesiono na razie, gdyż oczekiwano przybycia szambelana kardynała del Volpe, który miał wśród zwykłych formalności stwierdzić zgon. Zmarłemu Papieżowi dano w rękę mały krzyżyk, obok łóżka zapalono świece i ustawiono straż.

O godzinie 4 po południu po dokonaniu wspomnianych formalności, przeniesiono zwłoki do sali tronowej, do której dozwolony został przystęp ograniczonej liczbie zaproszonych osób między godziną 5 a 7 wieczorem.

Tribuna donosi, że Papież kilkakrotnie wyraził życzenie, aby go pochowano w kościele św. Piotra naprzeciw ołtarza św. Procetha i Martyniana.

Giornale d'Italia pisze: Papież nie zostawił żadnego spadku dla swych krewnych, którzy i nadal własną pracą będą musieli zarabiać na utrzymanie. Dopiero w ostatnich latach Papież zgodził się ubezpieczyć swe życie na kilkadziesiąt tysięcy koron na rzecz swych sióstr.

Pius X. a wojna.

Tribuna donosi, iż Papież kilkakrotnie onegdaj w chwilach przytomności mówił: „Chętnie ofiarowałbym swe biedne życie, aby zapobiedz śmierci tylu biednych ludzi, którzy poszli na wojnę."

Osservatore Romano, który wydał nadzwyczajny numer w czarnych obwódkach, zamieszcza życiorys papieża Piusa X. Dziennik ten podnosi, że zmarły, który całe życie pełen był anielskiej łagodności, zamknął na zawsze oczy, formalnie przerażony strasznem widzeniem wojennem. Historya udowodni, że jednym z najgłówniejszych i stałych przedmiotów trosk i dążeń Papieża była chwała Boża i odrodzenie chrześciańskich ludów.

Kondolencye.

Z Wiednia donoszą: Adjutant generalny hr. Paar zjawił się w nuncyaturze i z polecenia Najj. Pana wyraził nuncyuszowi kondolencyę z powodu zgonu Papieża. Najd. Arcyksiążę Eugeniusz zjawił się osobiście w budynku nuncyatury, celem złożenia kondolencyi.

Także inni Najd. Członkowie Najw. Domu Cesarskiego przesłali kondolencye. Po południu zjawili się w nuncyaturze hr. Berchtold i ks. kardynał Piffl, aby osobiście złożyć kondolencyę. Przybyło również z kondolencyą wielu przedstawicieli ciała dyplomatycznego.

Cesarz Wilhelm wysłał do kardynała Vanutellego telegram, z wyrażeniem kondolencyi w chwili żałoby, jaka okryła Kościół z powodu zgonu jego głowy.

P. Prezes gabinetu hr. Stuergkh złożył wczoraj kondolencyę imieniem Rządu i własnem.

Lwów w żałobie.

Wiadomość o zgonie Piusa X. wywołała w naszem mieście silne wrażenie, budząc żal powszechny.

Z wieży ratuszowej i niektórych gmachów publicznych i kościołów powiewają żałobne chorągwie. Z kościołów parafialnych biciem w dzwony zawiadomiono parafian o żałobie, jaka okryła świat katolicki. Konsystorz metropolitalny dotychczas nie powziął żadnych uchwał, polecone podobno zostanie wszystkim parafiom, aby z ambony w najbliższą niedzielę obwieściły wiernym zgon Ojca św. i zawiadomiły ich o nabożeństwach, które prawdopodobnie odbędą się w przyszłym tygodniu.

W sam dzień nabożeństwa, dzień przed nim i po nim będzie zarządzone półgodzinne dzwonienie we wszystkie dzwony i sygnaturki. Nabożeństwa składać się będą z Mszy św. śpiewanej, kazania i konduktu przy katafalku. Metropolie wszystkich trzech obrządków polecą rozlepić karty żałobne, zawiadamiające o nabożeństwach.

O wczorajszej manifestacyi żałobnej Rady miejskiej podajemy wiadomość na innem miejscu.

Konklawe.

Giornale d'Italia twierdzi, że konklawe nie odbędzie się przed dniem 30 b. m.

Józef Sarto, Pius X.

Zmarły Sternik nawy Piotrowej przyszedł na świat dnia 2 czerwca 1835 w Riese pod Treviso, jako syn ubogiej rodziny mieszczańskiej. Ojciec jego był woźnym magistratu Wychowanie swe zawdzięczał ówczesnemu patryarsze Wenecyi kardynałowi Monico, który poznawszy niezwykłe zdolności chłopca, zajął się nim prawdziwie po ojcowsku. Reszta licznego rodzeństwa — brat i sześć siostr — pozostała wśród stosunków, w których wyrosła i w chwili, gdy Pius X. zasiadał na tronie, brat jego był listonoszem, siostry zaś zajmowały się krawiecczyzną, koronkarstwem i gospodarstwem domowem. Tylko trzy z nich wyszły za mąż, trzy inne i sędziwa matka mieszkały przy Józefie, gdy był patryarchą Wenecyi.

Józef Sarto, wyświęcony na kapłana dnia 18 września 1858, był duszpasterzem naprzód w Tombolo, później w Salzano. W r. 1875 został kanclerzem kuryi biskupiej i ojcem duchownym wielkiego seminaryum; potem egzaminatorem presynodalnym, sędzią sądu kościelnego, a nakoniec, gdy stolica biskupia w Treviso zawakowała, wybrano go wikaryuszem kapitulnym.

D. 10 listopada 1884 zasiadł ks. Sarto na stolicy biskupiej w Mantui. Gdy w kilka lat później opróżniony został patryarchat wenecki, sprawa nominacyi nowego patryarchy, na którą to godność upatrzony był ks. Sarto, stała się przedmiotem długiego sporu z rządem włoskim. Szło mianowicie o to, iż rząd włoski rościł sobie pretensye do dawnych przywilejów, udzielonych przez Papieży Rzeczypospolitej, a w szczególności do przywileju mianowania patryarchy. Mimo to jednak wykazano, że patryarchat wenecki jest tylko dalszym ciągiem dawnego patryarchatu akwilejskiego i że prawo, nadane przez Papieży za czasów patryarchy św. Wawrzyńca Giustianiego, jest tylko przywilejem z łaski, danem Rzpltej weneckiej, który to jednakowoż przywilej nie może być przeniesiony na kogo innego.

Rząd włoski przez dłuższy czas odmawiał udzielenia *exequatur*, ale później zgodził się na żądanie Watykanu. Wskutek tego d. 15 czerwca 1893 r. został mianowany patryarchą weneckim, ks. biskup Sarto, który trzy dni przedtem na konsystorzu d. 12 czerwca 1893 otrzymał godność patryarchy.

Kardynał Sarto należał do 4 kongregacyj papieskich, z których każda — jak wiadomo — jest rodzajem ministerstwa w zarządzie Kościoła.

Kardynał Sarto odznaczał się ogromną gorliwością w zarządzie dyecezyi. Jako roztropny i energiczny reformator umiał usunąć niejedno nadużycie, jakie wkradło się do kościołów jemu podległych. Dzięki niemu zakwitnął w Wenecyi znowu śpiew Gregoryański, a proboszczowie otrzymywali częste wskazówki w sprawie dokładnego zachowywania przepisów liturgicznych.

Wśród wiernych w Wenecyi cieszył się ogromną popularnością.

Jako patryarcha uczestniczył ks. Sarto w uroczystości założenia kamienia węgielnego pod nową Campanilę, gdzie zetknął się z niefortunnej pamięci ministrem włoskim Nasio i francuskim ministrem oświaty; wiadomo także, iż składał wizytę królowi Humbertowi i Wiktorowi Emanuelowi.

W stosunkach osobistych odznaczał się zawsze uprzejmością i łagodnością. Biednym świadczył wiele dobrego. Jakkolwiek nie był rutynowanym mowcą, umiał dla każdego znaleźć stosowny wyraz.

Nad wszystkie sztuki przekładał ks. Sarto muzykę, której poświęcał niemało troski. On to wspólnie z Perosim pracował nad reformą muzyki w kościołach włoskich.

Gdy po śmierci papieża Leona XIII. zebrało się dnia 1 sierpnia 1903 konklawe. kandydatura ks. Sarto początkowo wcale nie brana była w rachubę. Dopiero po znanej interwencyi ks. kardynała Puzyny skupiła ta właśnie kandydatura wszystkie głosy.

Dnia 4 sierpnia 1903 wybór został dokonany i o godzinie 11-tej przed południem ogłosił jego wynik *urbi et orbi* kardynał Macchi. W godzinę później nowy Papież, który przybrał imię Piusa X., ukazał się na balkonie Bazyliki św. Piotra i przy biciu dzwonów we wszystkich kościołach udzielił po raz pierwszy papieskiego błogosławieństwa.

Dnia 9 sierpnia odbyła się koronacya nowego Papieża.

Działalność Piusa X., jako Rządcy Kościoła, poddać należy obszernemu rozpatrzeniu.

Dalsza mobilizacya.

Wczoraj wydano obwieszczenie, które powołuje pod broń wszystkich rezerwistów, rezerwistów zapasowych i pospolitaków, używanych do robót około żniw, na 24 b. m.; dalej rezerwistów i rezerwistów zapasowych węgierskiej obrony krajowej, którzy już wstąpili do szeregów i jako nadliczbowi zostali urlopowani, na 24 b. m.; dalej wszystkich w tym roku asenterowanych, a jeszcze niepowołanych rekrutów wraz z jednorocznymi ochotnikami i rezerwistami zapasowymi na 24 i 25 b. m.; dalej wszystkich 42-letnich i młodszych pospolitaków austryackich, którzy służyli w wojsku, a dotychczas jeszcze nie zostali powołani, albo po zgłoszeniu się do szeregów jako nadliczbowi zostali urlopowani, a mianowicie tych, którzy otrzymali kartę przeznaczenia, odpowiednio do instrukcyi w niej zawartej; wszyscy inni tej kategoryi (z wyjątkiem Tyrolczyków i Przedarulańczyków) mają się zgłosić od 27 b. m. do 12 września według klasy wieku.

Tyrolczycy zaś i Przedarulańczycy zgłosić się mają w komendzie pospolitego ruszenia w Insbruku, dokąd mają się udać ze swego miejsca pobytu d. 27 b. m.; dalej wszystkich 42-letnich i młodszych pospolitaków, posiadających obywatelstwo węgierskie, którzy służyli w wojsku, a dotychczas nie zostali powołani, albo po zgłoszeniu się do szeregów jako nadliczbowi zostali urlopowani; ci mają się udać ze swego miejsca pobytu 27 b. m. możliwie szybko do swej komendy pospolitego ruszenia, ci zaś pospolitacy, którzy nie służyli albo nie są zdatni do nosze-

---

17)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Brwi Tormilla podniosły się tak wysoko, że skryły się prawie pod włosami, a ręce przyciskały kapelusz do piersi.

Don Luiz wypróżnił swoją szklankę, a potem spojrzał na człowieka.

— I cóż, Tormillo?

Tormillo przestąpił z nogi na nogę.

— Ach! — zabełkotał — kto wie co owi senorowie mają panu do powiedzenia? Jakże ja mogę wiedzieć? Proszą o rozmowę. krótką rozmowę przy blasku księżyca. Dwaj caballeros, na Campo Grande, do usług waszej ekscelencyi.

— I któż to są, proszę ciebie, ci caballeros? dla czego czekają na Campo Grande? — spytał don Luiz z miną bardzo wyniosłą.

Tormillo mieszał się w odpowiedziach.

— Co mają panu oznajmić, senor don Luiz.... — zatrzymał się, pochylił się naprzód, szepcząc cichym głosem, z wyrazem twarzy pełnym dobrej woli — co mają powiedzieć waszej ekscelencyi.... och! to nie jest sprawa dla kawiarni... ale raczej stosowna do księżyca i cieniu drzew. A ci caballeros...

Don Luiz zapłacił Pepowi, który stał w osłupieniu, wstał i zarzucił płaszcz na ramiona.

— Chodź za mną — rzekł.

I kłaniając się całemu towarzystwu, wyszedł na plac. przeszedł go wzdłuż i skierował się w wązką ulicę, w której domy pochylone ku sobie, tworzyły nieustanny cień. Tu się zatrzymał.

— Kto są ci senorowie? — spytał krótko.

— Ludzie bardzo godni, senor don Luiz, którzy zasługują na pańskie zaufanie. Mnie powiedzieli nie wiele. Z waszą ekscelencyą chcą mówić. Ich tytuły wypisane na ich czołach. Nie do mnie należy z nimi mówić. Czemże jestem, jeżeli nie niewolnikiem waszej miłości?

Im więcej mówił, tem mniej don Luiz go słuchał. Ze sztywną szyją, obciśnięty płaszczem, szedł teraz szybko, przechodził z ulicy na ulicę, aż dopóki nie dostał się do bramy Carmel, przez kratę której spostrzegało się promienie księżyca, oświecające Valladolid.

Don Luiz był znany strażnikowi, który go przywitał i otworzył kratę.

Szeroka przestrzeń Campo Grande rozciągała się jak srebrne jezioro, przecięte tylko cieniem drzew. Na końcu alei, która zaczyna się od samej bramy w prostej linii, dwaj ludzie stali, jeden obok drugiego. Niedaleko spoczywały ich konie; jeden z nich ze spuszczoną szyją węszył ziemię, drugi podniósł głowę i nastawił uszu.

Don Luiz zwrócił się do swego towarzysza:

— Strażnicy! — rzekł krótko.

— Tak, senor, tak — bąkał Tormillo, którego zęby dzwoniły o siebie, jak kastaniety.

Don Luiz szedł naprzód krokiem stanowczym i nie zatrzymał się, aż gdy był w pobliżu dwóch ludzi. Wtedy wyprostował się pięknym, rasowym ruchem i patrzył na tych, którzy mu się kłaniali. Tormillo oddalił się i stanął w złamanej pozie przed drzewem. załamując ręce.

— Dobry wieczór, przyjaciele. Jestem don Luiz Ranconez, na wasze usługi.

Dwaj mężczyźni spojrzeli po sobie. Potem jeden z nich przemówił:

— Jesteśmy u stóp waszych, senor don Luiz.

— Podobno, że macie mi coś nagłego i tajemniczego do powiedzenia?

— Tak, senor don Luiz, nagłego i tajemniczego i poważnego. Musimy prosić, żeby pan zechciał przygotować się do usłyszenia tej wiadomości.

— Dziękuję wam. Już się przygotowałem. Przedstawiajcie wasz raport.

Wyjął cygaretkę i zapalił ją pewną ręką. Płomień zapałki oświecił mu brwi i zapadłe oczy. Jeżeli kiedykolwiek smutek był wyryty na czyjej twarzy, to chyba na jego. Ale przez cały czas rozmowy można było widzieć ogień cygaretki, chwilami silniejszy, w miarę jak dym pociągał, który unosił się spokojnie w górę.

Oficer, który przedtem zabrał głos, mówił dalej w tych słowach:

— Odbywaliśmy służbową wycieczkę w stronach lasu Huerca, temu sześć dni i mieliśmy sposobność zwiedzić klasztor de la Passion. Według wskazówek przeora, wybadaliśmy jednego z zakonników, który nam powiedział, że pogrzebał niedawno pewnego człowieka w lesie. Po niejakiem wahaniu, które udało się nam przezwyciężyć, zaprowadził nas na miejsce, gdzie ciało było pochowane. Przedsięwzięliśmy ekshumacyę. Nieboszczyk był zamordowany, don Luiz...

— Mówcie dalej — rzekł zimno don Luiz.

— Senor, był to trup pewnego młodego człowieka, przybyłego z Pobledo. Nazywał się Estebanem Vincar.

Tormillo pod drzewem zaczął ryczeć. Don Luiz to usłyszał.

— Natychmiast — rzekł do oficera. — Proszę uprzejmie poczekać, niechaj uspokoję tam, tego psa.

Poszedł do Tormilla, porwał go za ramię i mówił mu coś do ucha w gwałtownych wyrazach. Był to jedyny czyn, którym okazał możliwe wzruszenie. Następnie wrócił.

— Jestem do waszej dyspozycyi. Idźmy dalej. Mówicie więc, żeście wybadali zakonnika. Kiedyż ta zbrodnia miała miejsce?

— Don Luiz, było 12 maja.

— Ach! 12 maja. I któż spełnił zbrodnię?

— Senior don Luiz, kobieta.

Świdrujące oczy don Luiza, wpatrzone w tego co mówił, mieszały go. Odwrócił głowę. Don Luiz ciągnął dalej swoje pytania:

— Była to piękna kobieta, przypuszczam. Kobieta z Valencyi?

— Tak, senor, piękna i fałszywa, z Valencyi.

— Jej imię — rzekł don Luiz — zaczynało się od M.

— Tak, senor. Była to Manuela, tancerka, zwana Walentynka, Dumna i jeszcze ze sześć innych nazwisk nosiła. Lecz proszę mi wybaczyć moją szczerość. Wasza miłość był już powiadomiony?

— Wiedziałem niektóre rzeczy — odrzekł don Luiz — reszty się domyśliwałem. Jestem wam mocno obowiązany, moi przyjaciele. Sprawiedliwość zostanie zrobiona. Życzę wam dobrej nocy.

Obrócił się do odejścia, przykładając rękę do kapelusza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia broni, mają, jeżeli posiadają kartę przeznaczenia, zgłosić się odpowiednio do postanowień tej karty, ci zaś, którzy nie służyli lub nie są zdatni do noszenia broni, a nie posiadają karty przeznaczenia, mają zgłosić się tylko wtedy, gdy będą imiennie powołani.

Wszystkie będące w mocy uwolnienia zatrzymują ważność aż do dalszego zarządzenia.

*

Wskutek Najwyżej zarządzonej mobilizacyi będą teraz stowarzyszenia weteranów wojskowych, korpusy strzeleckie i obywatelskie, a w Tyrolu i Przedarulanii także c. k. strzelnice pociągnięte do pełnienia części służby bezpieczeństwa jako korporacye obowiązane do pospolitego ruszenia.

Dla członków takich korporacyj nie jest to pozostawionem im dowolnie pełnieniem służby, lecz obowiązkiem uzasadnionym przez pospolite ruszenie, względnie przez ustawę o obronie krajowej, to znaczy, że członkowie ci są do tego obowiązani ustawą. Służba rozciąga się jednak zawsze w regule tylko na czas 24 godzin, po którym następuje przeważnie dwudniowa pauza, tak, że wymienieni mogą, choć w ograniczonej mierze, być czynni w swym zawodzie cywilnym.

Wobec takiego stanu rzeczy wydaje się do wszystkich tych, w których służbie są tacy członkowie obowiązanych do pospolitego ruszenia korporacyj, wezwanie, aby z uwagi na znaczenie tego zarządzenia dla własnego bezpieczeństwa, oraz dla bezpieczeństwa całej ludności, nie czynili żadnych trudności będącemu w mowie powołaniu wyżej wymienionych, a w szczególności, aby z tego powodu nie przystępowali ewentualnie do rozwiązania stosunku służbowego, lecz przeciwnie, w patryotycznej ofiarności żądali od swych funkcyonaryuszy, powołanych do pełnienia powyższych obowiązków, tylko takich usług, które tylko są możliwe wobec wskazanego stanu rzeczy.

WOJNA.

Hołd armii.

Naczelny komenderujący armią, generał piechoty Najd. Arcyks. Fryderyk wysłał do Najj. Pana z okazyi Urodzin Monarchy następujący telegram:

Do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. w Zamku w Schönbrunnie.

Imieniem wszystkich sił zbrojnych armii i marynarki, podległych mnie z łaski W. C. Mości jako naczelnemu komenderującemu, proszę W. C. Mość, abym z okazyi dzisiejszej Najwyższej uroczystości Urodzin mógł uniżenie przedłożyć najpoddańsze i najwierniejsze z serca żołnierzy płynące życzenia błogosławieństwa.

Armia i flota, zebrane w pogotowiu wojennem na północy i południu, których przednie szeregi już są w kraju nieprzyjacielskim, dzisiaj, jak prawie przed 70 laty, z entuzyastycznym hołdem przystępuje do W. C. Mości, swego pierwowzoru w bezwarunkowem wypełnianiu obowiązków. Armia i flota wznoszą ku Niebu swój głos w gorącej modlitwie o ochronę i błogosławieństwo dla W. C. Mości, a pomne swych wielkich tradycyj, podnoszą dziś ostrza broni ku Niebu i pełni dumy i radości, idąc za przykładem swych przodków na niezliczonych polach walk, przysięgają dziś raz jeszcze, że wśród burz i walk, w potrzebie i w śmierci wytrwają wiernie do ostatniego tchnienia, albo umrą z honorem za sławę Austro-Węgier i ich wielkość, że chętnie poświęcą krew i mienie za W. C. Mość, naszego najmiłościwszego Wodza i za naszą ukochaną Ojczyznę. My wszyscy prosimy o najwyższą łaskę, abyśmy mogli dziś złączyć się w entuzyastycznym okrzyku: „Niech Bóg utrzyma jak najdłużej przy życiu i ochrania W. C. Mość, naszego, gorąco ukochanego, najmiłościwszego Cesarza i Króla i Wodza wojennego“.

Podp.: Fryderyk,
generał piechoty, w. r.

Najj. Pan odpowiedział następującą depeszą:

Do Jego C. i K. Wysokości Arcyks. Fryderyka, naczelnego komenderującego armią:

Zaczątek Mego 85 roku życia, poświęconego dobrobytowi Państwa i rozwojowi Mojej siły zbrojnej, znalazł godne uczczenie w życzeniach do głębi Mnie wzruszających, jakie Mi W. C. i K. Wysokość wyraził imieniem wszystkich, podległych Mu na lądzie i morzu.

Wśród burzy, otaczającej Monarchię, widzę całą siłę zbrojną, stojącą nieustraszenie, w pogardzie śmierci, pełną uczucia patryotycznego, jakiem równie ożywiona jest cała ludność; a w tę burzę wciągnięty jest nie tylko kwiat młodzieży, obowiązany do wojny, lecz także dojrzali mężowie. Wszystkim im i wszystkim przywódcom, którym towarzyszy Moje zaufanie i Moje błogosławieństwo Ojca krajów, wszystkim dzielnym, którzy walczą o honor Austro-Węgier i ich egzystencyę, wyrażam najgoretsze podziękowanie i ślę im pozdrowienie ich Wodza wojennego, płynące z serca.

Franciszek Józef, w. r.

Ważna konferencya.

Wczoraj przybył do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego hr. Tisza i odbył konferencyę z hr. Berchtoldem.

Po południu powrócił hr. Tisza do Budapesztu.

Ranni z Królestwa Polskiego.

Pierwszy transport rannych żołnierzy z terytoryum Królestwa Polskiego przybył wczoraj do Krakowa.

Przybyło około 150 żołnierzy z olomunieckiego 54 pułku piechoty, których pomieszczono w szpitalu garnizonowym. Wszyscy są lekko ranni; ciężko rannych niema. Żołnierze opowiadają, że napadnięto ich z zasadzki, za co dali należyty odwet. Zasadzkę urządzono pod Kraśnikiem. Jeden z żołnierzy Kratochwil, przywiózł szablę oficera rossyjskiego, którego zabił.

Żołnierze pragną opuścić jak najprędzej szpital i powrócić na pole walki.

Amerykański „Czerwony Krzyż“.

Amerykańskie Towarzystwo „Czerwonego Krzyża“ za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego u Najw. Dworu w Wiedniu, zaproponowało austryackiemu „Czerwonemu Krzyżowi“ wysłanie jednej kolumny „Czerwonego Krzyża“ na pomoc. Wyprawa amerykańska składałaby się z 12 wypróbowanych sił pielęgniarskich, 3 doświadczonych lekarzy i całego kompleksu materyałów na urządzenie jednego szpitala wojennego. Wyprawa odjedzie pociągiem pod flagą „Czerwonego Krzyża“ do Europy.

Rząd austro-węgierski przyjął z podziękowaniem tę wspaniałomyślną propozycyę.

Rumuni pod berłem austryackiem.

Literat Slavicy, orędownik spraw Rumunów węgierskich, pisze w bukareszteńskim dzienniku *Seara*, że wobec niebezpieczeństwa najazdu rossyjskiego na Rumunię, zarówno Rumuni na Bukowinie, jak na Węgrzech złączyli się, celem wspólnego zwalczania wroga. Stanowisko to uważają za słuszne także najwybitniejsi Rumuni w królestwie rumuńskiem, myśląc z trwogą o losie swych braci na wypadek, gdyby Rossya miała z tej wojny wyjść zwycięsko.

Zajęcie Brukseli przez Niemców.

Z Berlina telegrafują pod d. wczorajszym: W o j s k a n a s z e w k r o c z y ł y d z i ś d o B r u k s e l i.

Postępy armii niemieckiej.

Biuro Wolfa ogłasza: Wojska nasze zdobyły koło Tirlemont jedną bateryę polną, jedną ciężką i jedną chorągiew. Pojmaliśmy 500 ludzi. Nasza konnica zabrała nieprzyjacielowi koło Pervez dwa działa i dwa karabiny maszynowe.

W Bułgaryi.

Z Sofii donoszą: Przywódcy stronnictw opozycyjnych wystosowali do prezydenta ministrów Radosławowa pismo z prośbą, ażeby ze względu na niewyjaśnione położenie międzynarodowe zwołał natychmiast Radę koronną, która powziębaby uchwałę co do stanowiska Bułgaryi.

Ponieważ jednak międzynarodowe położenie nie przedstawia dla Bułgaryi bezpośredniego niebezpieczeństwa, prezydent ministrów nie uwzględnił tego żądania.

O pobycie tureckiego ministra spraw wewnętrznych Talaata, który wczoraj odbył dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów Radosławowem, donoszą na podstawie informacyi ze strony półurzędowej, że Talaat bey chciał wobec wielkiej ilości interesów, łączących Turcyę z Bułgaryą, wejść osobiście w styczność z miarodajnemi osobistościami bułgarskiemi.

Ultimatum japońskie.

Rotterdamsche Courant ogłasza oficyalne oświadczenie rządu angielskiego: Rządy angielski i japoński porozumiały się co do konieczności wspólnych zarządzeń dla ochrony swych interesów na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza co do integralności Chin. W myśl tego porozumienia działalność Japonii nie powinna rozciągać się dalej, aniżeli sięga morze Chińskie i do oceanu Wielkiego. Gdyby jednak wymagała tego ochrona japońskiej żeglugi, to działalność owa może także rozciągać się na wody azyatyckie na zachód od morza Chińskiego. Na lądzie zaś akcya Japonii nie może rozciągać się na żadne inne terytoryum, jak tylko na terytoryum obsadzone przez Niemcy na zachodnim kontynencie.

Z innej strony wyjaśniają, że Japonia znalazła się w położeniu przymusowem i musiała wydobyć konsekwencye z sojuszu swego z Anglią, targ bowiem finansowy Japonii pozostaje w zupełnej zależności od kapitału angielskiego.

Niemiecka kolonia w Kiao-Czao, której opróżnienia domaga się Japonia, istnieje tam od r. 1897. Dnia 14 listopada tego roku admirał niemiecki Diederichs wysadził w zatoce Kiao-Czao w chińskiej prowincyi Szantung wojska w celu wywarcia presyi na rząd chiński o wynagrodzenie za zamordowanie dwu niemieckich misyonarzy.

Wojska niemieckie nie opuściły już tego terytoryum i dnia 6 marca 1898 stanął traktat między Chinami i Niemcami, mocą którego Niemcy wydzierżawiły od Chin na 99 lat zatokę Kiao-Czao i 500 kilometrów lądu ze wszystkiemi prawami zwierzchnictwa państwowego; na przestrzeni tej zamieszkiwało 120.000 mieszkańców; niemiecki obszar oddzielony był od chińskiego pasem neutralnym.

Kolonia ta nie posiada bezpośredniego znaczenia gospodarczego, przeciwnie kosztuje Niemcy dość drogo. Tak np. w r. 1903 dopłaciło państwo do utrzymania tej kolonii 12,353.142 marek. Jednak zajęcie tego kawałka ziemi miało dla Niemiec wielkie znaczenie polityczne, stało się podstawą do stworzenia punktu oparcia dla floty.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 18 sierpnia 1914.

(Dzień Urodzin Najj. Pana).

(a. w.) Strzały działowe zwiastowały stolicy, że dzień dzisiejszy jest wyjątkowo uroczysty. Cała Monarchia spogląda ku Osobie Monarchy, obchodzącego rocznicę Urodzin. Dawało to zawsze sposobność społeczeństwu Austro-Węgier do wyrażenia swych wierno-poddańczych uczuć, swojego przywiązania do Dynastyi i do jej uwielbianego przez wszystkich Przedstawiciela. Dzisiaj biją jednak serca jeszcze goręcej, a przejawy uczuć są tem silniejsze, że wola Opatrzności nałożyła na Najj. Pana wielki obowiązek i wielką odpowiedzialność. Na terenie wojny europejskiej pamiętnego r. 1914. Austro-Węgry odgrywają czynną, niemal rozstrzygającą rolę. Krocie tysięcy żołnierzy modli się dzisiaj w polu przed obliczem wroga o zdrowie i długie jeszcze lata życia dla Najwyższego Wodza siły zbrojnej. Modlitwa ta trafi z pewnością do stóp Przedwiecznego, bo płynie z głębi serca, bo ugruntowana jest na niezawodnem podłożu porywów zbiorowej duszy społeczeństwa, jakie wytworzyła dobroć, sprawiedliwość, mądrość i łaskawość rządów Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I. Najj. Pan może dzisiaj z dumą spoglądać na Swoje wielkie dzieło. Nie zmarnował ani jednego dnia Swego życia. Teraz zaś zbiera owoce tego posiewu, który hojną ręką rzucał przez dziesiątki lat na bujną i wdzięczną glebę. Tysiące żołnierzy idzie do walki z pieśnią: „Boże wspieraj naszego Cesarza“ na ustach i niema ani jednego pośród nich, któryby w dniu dzisiejszym nie przyłączył się z całej duszy do modłów zanoszonych do Boga za Monarchę. Z pewnością też nie był nigdy Najj. Panu żaden upominek milszy od tego, jaki mu Monarchia teraz złożyła. Oto niema na jej ziemiach ani sporów, ani waśni. Wszyscy podali sobie ręce do zgody, wszyscy stanęli, jak jeden mąż, pod sztandarami austro-węgierskiej armii. Słowak z Węgrem, Czech z Niemcem i Słoweńcem, Polak z Rusinem idą ramię w ramię, przelewając wspólnie krew i broniąc wspólnie honoru i całości Państwa. Ten nastrój, jaki ożywia Monarchię, ta ofiarność, z jaką płyną datki na cele armii, rannych i pozostałych rodzin rezerwistów, ta gotowość, z jaką spieszy młody, czy stary z daniną mienia czy krwi, to są podarki złożone w dniu 18-go sierpnia Władcy Austro-Węgier.

Stolica święciła dzień dzisiejszy niezwykle uroczyście. Na wszystkich domach powiewają flagi państwowe. O godz. 11 zgromadili się w kościele św. Szczepana przedstawiciele wszystkich władz i wszystkich sfer społeczeństwa, aby wziąć udział w modłach za Najj. Pana. Na chórze widziało się wielu przedstawicieli Najw. Dworu, a powszechną uwagę budziły Najd. Arcyksiężniczki, ubrane w skromny strój dozorczyń chorych „Czerwonego Krzyża“. Główną nawę wypełnili po brzegi reprezentanci Rządu, Dworu i dyplomacyi. Świeciły się złote kołnierze, ciężkie bafty, błyszczały wstęgi i ordery. Po nabożeństwie zaintonowano Hymn ludowy, odśpiewany przez wszystkich z zapałem.

Nastrój uroczysty podniosły jeszcze pomyślne wieści, nadeszłe wczoraj z południowego i północnego terenu walki. Cieszono się także powszechnie zapewnieniami dostojników Dworskich, że Najj. Pan znosi trudy rządów w chwili tak ciężkiej, łatwo i dobrze. Mimo, że wywczasy letnie Monarchy były w tym roku niezwykle krótkie, cieszy się Najj. Pan najlepszem zdrowiem. Wstaje, jak zwykle, o 4·30 i zasiada zaraz do pracy. Mapy terenów wojennych wiszą na ścianach, stosy raportów i depesz piętrzą się na stołach, a Najj. Pan przechodzi od jednego zajęcia do drugiego, jak gdyby żelazny Jego organizm nie znał nigdy zmęczenia, jak gdyby nerwy Jego były ze stali.

Opuszczając Ischl wyrzekł Monarcha pamiętne słowa, powtórzone także w Wiedniu w czasie uroczystego powitania: „Chciałem utrzymać pokój“. Słów tych potomność nie zapomni. Sumienie Władcy Austro-Węgier jest czyste. Nie On wywołał walkę i nie On do niej doprowadził. Z tem większem zaufaniem zwracają się też dzisiaj do Osoby Najj. Pana serca i umysły wszystkich, z tem większą ufnością wierzą, że Bóg nie zechce na Jego wiekiem pochylone barki złożyć nowego ciężaru smutku i strapienia. Po naszej stronie jest sprawiedliwość i słuszność sprawy, na naszą stronę przechyli się zwycięstwo. W to wierzymy, w to wierzyć chcemy i wierzyć musimy.

Wieści z Królestwa.

Zwolna zaczynają napływać wiadomości z Królestwa, przeważnie od osób prywatnych, którym udało się dotrzeć do Galicyi. Przed dwoma dniami przybył do Krakowa z Warszawy po długiej, nieprawdopodobnej a pełnej przygód peregrynacyi, jeden z obywateli tamtejszych i opowiedział redakcyi *Nowej Reformy*, jaki był stan rzeczy w Warszawie po dzień 12 b. m., w którym obywatel ów Warszawę opuścił.

Przedewszystkiem wojska rossyjskie wcale nie opuszczały Warszawy ani na jeden dzień. W początkach sierpnia wyprowadzono tylko z miasta niektóre oddziały w głąb państwa, wywieziono archiwa, pieniądze, oraz papiery wartościowe z Banku państwa. Skutkiem tego nastąpił gwałtowny zastój handlowy i przemysłowy. Fabryki musiały stanąć, a tysiące rodzin znalazło się bez zarobku. Wobec tego przedstawiciele obywatelstwa zwrócili się do władz z prośbą o pozwolenie zorganizowania komitetu, któryby temu stanowi rzeczy zaradził. Władze zgodziły się. Komitet obywatelski zajął się wyszukiwaniem pracy dla bezrobotnych po wsiach bliższych i dalszych.

Więźniów skazanych za pospolite zbrodnie rząd rossyjski wypuścił z więzień, politycznych zaś przezornie wywiózł wgłąb Rossyi. Obywatele zwrócili się zatem do władzy z prośbą o pozwolenie stworzenia milicyi obywatelskiej, ktora mogłaby przeciwdziałać ewentualnym gwałtom ze strony wypuszczonych złodziei i bandytów. Władze jednak nie godziły się na to żądanie. Wygląd miasta zewnętrzny był niemal normalny. Stan wojenny zaznacza się tylko tem, że po ulicach snują się liczniejsze patrole policyi, zachowujące się zresztą wobec ludności z wyjątkową grzecznością. Tylko szpiegów i agentów ochrany kręci się po mieście niezliczone mnóstwo. O wypadkach wojennych Warszawa wie tylko tyle, co przepuszcza *Pet. Ag. Tel.* Oczywiście depesze i komunikaty Agencyi są kłamliwe i nieprawdopodobnie tendencyjne. Usposobienie ludności pozostało tedy jedynie wyczekujące i bierne, gdyż oczywiście wiadomościom urzędowym nikt nie dowierza. O tem jednak, co się dzieje u nas, w Galicyi, o siłach zorganizowanych narodowych, stwarzających się tutaj, nic dotąd nie wiedziano. W dodatku wiadomości z Kalisza i Częstochowy budzą coraz głębsze zaniepokojenie i dezoryentacyę.

Aresztowania są liczne, ale niewiadomo ściśle, w jakich kołach i sferach. Przypuszczać należy, że są raczej przypadkowe, na podstawie „intuicyi“ oparte, niż na rzeczowych danych....

Z informacyj tych niewiadomo jeszcze właściwie, jak zachowa się Warszawa z chwilą, gdy ją opuszczą wojska rossyjskie. Wtedy dopiero, gdy się tam dowiedzą o powstaniu N. K. N. u nas, o legionach polskich, o milionowych składkach na cele polskich organizacyj wojskowych, o potyczkach i zwycięstwach już walkach, gdy te wiadomości będą powszechnie znane — wtedy dopiero Warszawa ocknie się. Wątpić nie można, iż odezwie się, jak przystało na stolicę odradzającej się Polski.

Jeden z robotników fabryki Thoneta w Noworadomsku, leżącym na linii kolejowej Granica-Warszawa przedostał, się przez granicę, a ucieczkę swoją i towarzyszy opisuje w następujący sposób w *N. Fr. Presse:*

„W dwa tygodnie po pierwszych wieściach o mobilizowaniu 8 korpusów rossyjskich, dnia 30 lipca o godz. 11 w nocy rozlepiono po mieście zawiadomienia o powołaniu wszystkich rezerwistów i pospolitego ruszenia aż do 44 r. życia. Urzędnicy fabryki Thoneta po większej części poddani austryaccy i częściowo należący także do

austryackiej armii, wyjechać chcieli z Noworadomska koleją. Dyrektor fabryki, Polak, zawiadomił ich jednak, iż dowiedział się, że niemieckim i austryackim poddanym nie będą wydawane pasporty, wobec czego urzędnicy porzucili pierwotny zamiar. Tymczasem rozegrały się znane wypadki w Częstochowie, wkrótce rozeszła się wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich. Uciekający ztamtąd po walce kozacy przejeżdżali przez Noworadomsk, a za nimi grupy żołnierzy różnych gatunków broni. Połowa polskich rezerwistów, którzy znajdowali się między tymi żołnierzami, w czasie ucieczki opuściła szeregi. Wielu także rezerwistów wogóle nie zgłosiło się do służby i większość robotników powołanych pod broń wróciła do pracy w fabryce.

Uciekający rossyjscy żołnierze wysadzili 3 b. m. most na Warcie pod Noworadomskiem i podążyli do Piotrkowa, część wróciła jednak, zwłaszcza piechota, którą miano transportować koleją. Ci żołnierze aż do 6 b. m. pozostali w Noworadomsku, a przed wyjazdem poniszczyli pompy wodne na dworcu.

Dnia następnego dyrektor fabryki zawiadomił robotników, iż przyszedł rozkaz aresztowania wszystkich robotników niemieckich, obowiązanych do służby wojskowej. Dla poddanych austryackich sytuacya z dnia na dzień stawała się niekorzystniejszą. Siedmiu robotników o godzinie 1 w nocy uciekło potajemnie różnemi drogami; aby tem łatwiej ujść uwagi rossyjskich patroli, zeszli się jednak w miejscowości o trzy godziny drogi odległej i wozem odjechali ku granicy.

Patrole niemieckie, stojące pod Częstochową, po oglądnięciu dokumentów wojskowych, przyjęły ich przyjaźnie. Otrzymali pozwolenie na odbycie dalszej drogi przez niemieckie terytoryum, aż do Bogumina, a na stacyach spotykali się wszędzie z oznakami przychylności. W drodze dobiegła ich wieść, że po ich ucieczce z Noworadomska aresztowano tam austryackich poddanych.

Równocześnie z ogłoszeniem mobilizacyi pojawiły się proklamacye do Polaków z obietnicami autonomii. Urzędnikom kolei, jak i innym urzędnikom cywilnym wypłacić miano potrójną pensyę i wezwano ich, by przesiedlili się w głąb Rossyi, w przeciwnym razie będą zwolnieni ze służby. Charakterystycznym dla mobilizacyi w Rossyi jest fakt, że rezerwistów z Noworadomska do Piotrkowa nie trasportowano koleją, lecz na wozach, mimo, iż na dworcu stało wiele pociągów, które mogły być użyte dla przewiezienia. Właściciele podwód z obiecanych 6 rubli zapłaty nie dostali ani kopiejki. Skorzystali z tego sposobu transportu rekruci i choć wyjechali z miasta, gdyż pilnowała ich policya, zaraz za miastem wyskakiwali z wozów i wracali z powrotem."

KRONIKA.

Lwów 21 sierpnia.

Kalendarz.

Sobota, (22 sierpnia):

Filberta op. — Radomił. — Matyja ap.

Wschód słońca o godzinie 4·26 rano, zachód słońca o godzinie 6·29 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 Cel.

— **W sprawie zapotrzebowania uczniów szkół średnich do różnych rodzajów pracy w mieście** ogłaszano już kilkakrotnie wezwanie do pracodawców, dotychczas jednak wynik zawiódł oczekiwania.

Kiedy bowiem uczniów gotowych do podjęcia pracy bądź za skromnem wynagrodzeniem, bądź nawet bezinteresownie w instytucyach humanitarnych i użyteczności publicznej zgłosiła się liczba bardzo znaczna i oczekuje tylko wezwania, żądających tej pracy prawie niema.

Przypuszczając, że powodem tego jest niedostateczne uwiadomienie o sposobie korzystania z nadarzającej się sposobności, Rada szkolna krajowa i dyrekcye szkół przypominają ponownie, że zamówienia pracy uczniów przyjmują się w centralnem biurze, otwartem codziennie od 9 do 12 w II. gimnazyum, ul. Podwale obok gmachu c. k. Namiestnictwa.

Zarazem wyraża się nadzieję, że instytucye i osoby prywatne, potrzebujące chętnych i inteligentnych sił młodych do pracy w swych przedsiębiorstwach i biurach, zechcą co rychlej wnieść w powyższem gimnazyum swe zgłoszenia, aby uczniom, którym tegoroczne przedłużone ferye nie mogą niestety przynieść zwykłych przyjemności, dać możność pewnego zarobku, a zwłaszcza przysłużenia się pożyteczną pracą.

— **Na „Czerwony Krzyż“** złożyli w dalszym ciągu w biurze Komitetu pomocniczego pań „Czerwonego Krzyża“: J. hr. Badeniowa 500 kor., radca szkolny Sywulak 10 kor., Galicyjski Związek sług państwowych 30 koron, dr. Feliks Gryziecki 50 kor., O. i T. Głowackie 10 kor., dr. Edw. Solański 16 kor., Dawid Majulik 6 koron, Józef Kemek 10 koron, radczyni Rettingerowa z Żółkwi ze składek 210 koron, Julian Niedźwiedzki 50 koron, Mieczysław Komornicki 400 gr. tytoniu, Józef Braunseis koszul 3, kalesonów par 4, poszewek 6, prześciaradeł 2, drobnej bielizny sztuk 26, półmisków 2, drobnych naczyń sztuk 15, nożów 17, widelcow 9, Radzimińska łóżek 3, koców 2, filiżanek 2, płukankę, imbryk do kawy, sztuk drobnych 3, Stef. Sychowska jedno prześcieradło, ręczników 3, koszul 4, Kazim. Gierska 100 papierosów, Bożena Milska 5 flaszek wina, Józefa Martynowicz 1 łóżko, 1 poduszkę.

Starą bieliznę nadesłali: B. Dogilewska, E. Elsterowa, J. Machniewiczowa, Grabowska, H. Drewnowska, J. Zgórska, J. Wiśniewska, H. Tychowska, Centlowska, W. Korlakowska, R. Berggrynowa, Pietruski, Mikulińska, Maciejowska, H. Kwiatkowska, W. Ustyanowska, Szczerbiński, Solska, K. Błońska, F. Ichniowski, A. Kolischerowa, Zakrzewski, Bahl, F. Krater, Lublinerowa, Kozłowska, Zakreisowa, Patraszewska, C. Öhlenberg, R. Löw, gmina Kocurów zebrane przez nauczycielkę Olgę Dudekównę, R. Parilowa, S. Monis, A. Menkes, Matusińska, Piotrowska, Schmarck, M. Wehrstein, Łozińska, Z. Weintraubowa, A. Pichler, J. Mandlówna, I. Tabaczyńska, P. Meletowa, K. Prekowa, K. Lewicka.

Naczynie: Z. Weintraubowa, Tychowska, Stebnicka, H. Sienkiewiczowa, S. Rapaport, B. Fisch, M. Smolkowa, F. Seif, Alf. Mensick, Jan Quest, Zakreisowa, Patraszewska, Fr. Chladek, E. Kupczyński, M. Kierski, K. Lewicki.

Pościel i łóżka ofiarowała prezydentowa Neumannowa; fabryka kafli Lewińskiego postawiła swoim kosztem kuchnię, firma zaś Sprechera Synowie dostarczyła wszelkiego potrzebnego żelaziwa.

Wiktuały ofiarowali: S. Wałkówna, S. Zborowski, Meletowa, B. Fisch, A. Szkowron, L. Solecki, E. Riedl, J. Kimelman.

P. Zakreisowa zebrała: 15 koszul, 3 prześcieradła, 5 poszewek, 11 ręczników, 10 ścierek, 7 chustek, 3 pary kalesonów, 3 jaśki, poduszkę, flaszkę soku.

— **Podaż robotników do robót rolnych.** C. k. Towarzystwo gospodarskie (k. k. Landwirtschaftliche Gesellschaft) Wiedeń, I. dzielnica, Schauflergasse 6, wydaje spisy robotników rozmaitych kategoryj, jakimi rozporządza, a którzy gotowi są także podjąć się robót rolnych w Galicyi, dokąd przejazd mieliby bezpłatny. Ostatnia lista z dnia 18 sierpnia podaje pokaźną liczbę 10334 robotników, zgłaszających się do pracy. Interesenci mogą zwrócić się wprost do tego Towarzystwa z zapytaniem o warunki lub zamówieniem robotników.

— **Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** podaje do wiadomości, że zorganizował w swem łonie „Biuro porady prawnej“ dla nauczycieli szkół średnich, względnie ich rodzin we wszelkich sprawach służbowych, a w szczególności tych, które wyniknęły z powołania nauczycieli pod broń. Osoby pragnące korzystać z usług „Biura“, winny sprawę swą opisać jak najściślej i najdokładniej i opis ten przesłać już to bezpośrednio, już to o ile możności za pośrednictwem miejscowego Koła Tow. naucz. szkół wyższych zarządowi głównemu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5. Zarazem nadmienia się, że biura zarządu głównego T. N. S. W. są otwarte dla załatwiania wszystkich statutowych agend Towarzystwa codziennie od godz 10 — 12 przed południem i od 3 — 5 po południu.

— **Kurs koszykarstwa dla nauczycieli szkół ludowych,** który miał rozpocząć się dnia 1 września b. r. w krajowej centralnej szkole koszykarstwa we Lwowie, odbędzie się w terminie późniejszym.

— **Zaćmienie słońca** rozpoczęło się dziś podług przepowiedni astronomicznych o godzinie pół do 1 w południe. Cień księżyca zasuwał coraz bardziej tarczę słoneczną, tak, że o godzinie $^3/_4$ na 2 mały tylko krążek słońca jaśniał na firmamencie.

Niezmiernie ciekawe było oświetlenie, zimne, sine, w którem oryginalnie rysowały się mury kamienic i wieżyce kościołów; słaby cień padający od drzew nadawał temu zjawisku nawet pewien odcień grozy.

Po godzinie 2 słońce zaczęło się coraz więcej wychylać z za stożka cienia księżyca. Koło pół do 3 świeciło już jasno, pogodnie.

Z okien domów i na ulicach setki osób obserwowały zaśmienie przez zadymione szkiełka.

— **Pogrzeb ś. p. Zofii z Kulczyckich Bojomirowej Starzyńskiej,** odbył się wczoraj przed południem, z domu żałoby przy pl. św. Jerzego, na cmentarz Łyczakowski. Liczne grono przyjaciół i znajomych zebrało się, by oddać ostatnią posługę ś. p. Zmarłej, kobiecie cnót wielkich i zalet serca.

Zwłoki pokropił JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz w asystencyi licznego duchowieństwa, poczem ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. proboszcza kościoła św. Maryi Magdaleny. Za karawanem postępowała rodzina ś. p. Zmarłej, a więc JM. Rektor lwowskiego Uniwersytetu dr. Stanisław Starzyński z siostrą panią Kronhelmową i poseł sejmowy p. Tadeusz Starzyński z żoną. Dalej szło nadzwyczaj liczne grono przyjaciół rodziny Starzyńskich, a wśród tych JE. P. Marszałek krajowy Niezabitowski z małżonką, JE. Kraiński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, liczne grono arystokracyi, bawiącej we Lwowie, grono posłów i profesorów Uniwersytu, oraz publiczność.

Zwłoki złożono tymczasowo na cmentarzu Łyczakowskim.

† **O. Franciszek Ksawery Wernz** generał zakonu OO. Jezuitów, o którego śmierci w Rzymie doniosła wczoraj depesza, urodził się w Rottweil w Wirtembergii dnia 4 grudnia 1842. Już w 16 r. życia wstąpił do zakonu OO. Jezuitów. Po ukończeniu nauk filozoficznych z chlubnym postępem, jako teolog, podczas wojny francusko-pruskiej w 1870 r. razem z innymi towarzyszami swego zakonu na placu boju obsługiwał rannych z taką troskliwością i poświęceniem, iż ci tak jego, jak i jego towarzyszy witali jakby aniołów z nieba. Mimo to niedługo spotkało go wraz z braćmi zakonnymi prześladowanie rządu i wygnanie z państwa.

Wyświęcony na kapłana 1871 r. wsławił się jako profesor prawa kanonicznego naprzód w Ditton-Hall w Anglii, następnie na Uniwersytecie Gregoryańskim w Rzymie. Jego imię i powaga naukowa była znana i sławiona szeroko w świecie. Sam Ojciec św. Pius X. w breve z 26 czerwca 1905 i w liście własnoręcznym z 4 grudnia 1907 r. wyraził najwyższe uznanie tak dla jego nauki, talentu i cnoty, jak i dla dzieła, które wydał: „De Jure-Decretalium“.

W uznaniu tych wielkich zasług zamianowano go konzultorem kongregacyi do nadzwyczajnych spraw **Kościoła**, następnie komisarzem do redagowania kodeksu prawa kanonicznego i konzultorem kongregacyi św. Officium indeksu i Soborów.

W roku 1906, dnia 8 września, po śmierci O. Ludwika Martina, generała zakonu, generałem został wybrany ś. p. O. Franciszek Ksawery, a Papież Pius X. udzielił temu wyborowi apostolskiego błogosławieństwa.

Dotkliwą stratę poniósł zakon OO. Jezuitów, ubyła mu postać wielka naprawdę i czcigodna.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torebkę z zapiskami, parę rękawiczek i kobiałkę.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Samborze odbył się w dniach 12 — 20 czerwca b. r. pod przewodnictwem kierownika gimnazyum w Samborze, p. Józefa Piekarskiego. Oddział A. Za dojrzałych uznani: Geisler Bohdan (z odzn.), Kulczycki Józef, Mantel Edward, Nowak Tadeusz, Partyka Andrzej, Perucki Piotr, Polański Teofil (z odzn.), Popiel Leon, Rossowski Kazimierz, Schuster Dawid (z odzn.), Skoryk Michał, Skotnicki Mieczysław, Spolski Stanisław, Stasyszyn Karol, Storch Mechel, Strigl Władysław, Tauber Józef, Taustein Mendel, Trześniowski Zenobiusz, Warsz Stanisław, Weinert Leon, Wendeker Kamil, Wisłocki Włodzimierz, Woch Jan (z odzn.), Wojna Paweł, Zaciecha Włodzimierz, Ziobro Andrzej, Żuk Antoni, Finterbuschówna Antonina (z odzn.), Traubnerówna Adela (z odzn.). Reprobowano na pół roku 2.

Oddział B: Bereźnicki Aleksy, Biliński Miron, Blauer Szymon, Błotnicki Adam, Chrząszczewski Jan (z odzn.), Dobromilski Józef, Fritz Paweł, Goldhamer Karol, Hawrysiewicz Zenon, Kamermann Markus, Kasprzycki Tadeusz, Koczerhan Włodzimierz, Krzyżanowski Julian, Kuźmak Stefan, Laufer Edward, Łęcki Zdzisław (z odzn.), Maciejak Jan (z odzn.), Makarewicz Jan, Mycawka Tadeusz, Mydlak Stefan (z odzn.), Ochowicz Jan, Pollak Józef, Pomeranz Rafał (z odzn.), Rintel Filip (z odzn.), Ścieżyński Mieczysław, Strigl Stanisław, Chmiołkówna Janina (z odzn.). Reprobowano na pół roku 1.

Kronika zagraniczna.

* Artyści żniwiarzami. Niemiecki Związek ekonomiczny sztuk pięknych w Berlinie wystosował do swoich członków odezwę, zachęcającą ich do wzięcia udziału w żniwach i zwózce zboża. Odezwa podnosi, że dla nerwowych malarzy i rzeźbiarzy będzie to z korzyścią dla zdrowia. Artystki mają otrzymać zajęcie przy zbiorze owoców.

* Zamach bombą na pociąg. Do pociągu, który wczoraj z Neapolu odjechał do Rzymu, koło Poggioreale rzucono z zewnątrz bombę, która wpadła do wagonu I. klasy i wybuchła, raniąc pięć osób.

* Co zrobiły pułki niemieckie cara Mikołaja? Car Mikołaj II. jest właścicielem wielu pułków niemieckich, które też noszą jego imię. Wszystkie te pułki teraz, zanim wyruszyły do boju, usunęły znaki przynależności do cara w oryginalny sposób. Początek zrobił heski pułk dragonów nr. 24 w Darmsztadzie. Odpruto naramienniki z imieniem cara i przyszyto je znowu, ale na wywrót tak, że imienia nie widać. Za tym przykładem poszły i inne pułki niemieckie.

Także pułk artyleryi polowej nr. 28, niedawno darowany carowi przez króla Fryderyka Augusta, nie nosi już naramienników z inicyałami carskimi. Tak samo postąpił pułk dragonów gwardyi królowej angielskiej, którego właścicielem jest teraz król Jerzy, tudzież pułk dragonów carowej Aleksandry. Od starych niebieskich mundurów odpruto po prostu inicyały carskie, przy nowych szarych mundurach przyszyto naramienniki na wywrót.

Tylko pułk grenadyerów imienia Aleksandra I. zatrzymał swoje inicyały, gdyż są one pamiątką na cześć Aleksandra I., sojusznika Prus przeciw Napoleonowi, nie pochodzą więc z najnowszych czasów.

* Szybkość w wojsku dawnych wieków. Wiadomo, że nieraz czynnikiem rozstrzygającym na wojnie jest szybkość, z jaką zdołają się poruszać wielkie masy wojska. Utarło się błędne przekonanie, że podczas wojen w dawnych wiekach szybkość ta była znikoma; tymczasem tak nie jest. Jak stwierdzają źródła historyczne, podczas tych wojen wozy odbywały przeciętnie dziennie drogę 70 do 75 kilometrów.

Juliusz Cesar z Rzymu nad rzekę Rodan, a więc 190 kilometrów, przebył w sześciu dniach.

Biegacze przebywali 50 kilom. dziennie.

Wojsko Hannibala w forsownych marszach przebywało 45 kilometrów dziennie.

Jeszcze bardziej zdumiewającą była szybkość kuryerów. Wiadomość o zamordowaniu Maximiusa przynieśli oni z pod Akwilei do Rzymu w czterech dniach! Naturalnie posługiwali się oni rozstawnymi końmi, mimo to jednak pamiętać trzeba, iż jest to przestrzeń wynosząca przeszło 200 kilometrów! Drogi podówczas również nie były w tym stanie, jak dzisiaj.

Największą szybkość osiągnął Tyberyusz, który z Pawii podążył do chorego Druzusa do Germanii: przebywał on w 25 godzinach prawie 300 kilometrów! Po drodze padło mnóstwo koni, mimo wszystko jednak szybkość, z jaką przebył tę drogę, jest w historyi poprostu bezprzykładną.

* Najmniejsze państwo na świecie. Mało ludziom jest zapewne wiadomo, iż istnieje „państwo“ Tavolara. Wyspa Tavolara leży 12 kilometrów od wybrzeża Sardynii, jest dwa kilometry długa i liczy 55 mieszkańców.

Tavolara była niegdyś... królestwem. Paweł I. pierwszy i ostatni władca wyspy, otrzymał od króla Sardynii Karola Alberta gwarancyę, był jego suwerenem i jako władca panował od r. 1836 do 1882.

Przy zgonie swoim wyraził Paweł I. życzenie, by nikt nie ubiegał się o tron Tavolary, gdyż mieszkańcy wyspy sami potrafią się rządzić.

Wskutek tego po śmierci Pawła I. ogłoszono na wyspie republikę, a Włochy w r. 1887 zatwierdziły niezawisłość tego lilipuciego państwa.

Kobiety mają w tem „państwie“ wszystkie te same prawa, co i mężczyźni; zgoda i harmonia panuje na wyspie, której głównem źródłem dochodu jest rybołowstwo.

* Mowa małp. Swojego czasu wielką wrzawę wywołały rewelacye przyrodnika amerykańskiego Garnera, który twierdził, iż małpy porozumiewają się między sobą specyalnym językiem. „Mowa“ ta składać się ma z pewnych oderwanych dźwięków i okrzyków, łatwych bardzo do naśladowania.

Długi czas uważano to „odkrycie“ Garnera za nieprawdopodobne, aż teraz znowu potwierdza to profesor przyrody w Uniwersytecie w Bordeaux, znany podróżnik Ludwik Boutan. Badał on życie nietylko goryli i szympansów, jak Garner, lecz i innych małp, szczególnie małpy gibbon, i doszedł do przekonania po długich latach niezmiernie pilnej obserwacyi, iż rzeczywiście istnieje między małpami coś w rodzaju mowy, stale między niemi używanej.

Rozpada się ona na kilka ścisłych grup:

1. grupa: jeśli gibbon jest z czego zadowolony i chce to towarzyszowi okazać, lub jeśli dostaje jedzenie od człowieka, który go chowa, a jedzenie to mu smakuje, wtedy wyrzuca z siebie przytłumiony okrzyk „hok“, „huk“, albo „hag kuag“. Jeśli jest czemś uradowany, krzyczy „kuiiii“, silnym, wysokim głosem. — Wabiąc samicę i chcąc się jej przypodobać, woła „knhi, hig, hiig“. Chcąc okazać swą siłę słabszemu towarzyszowi, półgłosem woła „hem-hem“. Na widok człowieka, z którym się zżył i którego lubi, otwiera szeroko usta, śmieje się i mruży oczy.

2 grupa: jeśli jest w złym humorze, lub boi się, krótko półgłosem wyrzuca z siebie „huk, huk, uk, huk“; dzieje się to także, jeśli się zbliża nieznany osobnik. Jeśli jest wściekły, woła przez zaciśnięte zęby „kog, kog-kuk... hiiig“. W razie niebezpieczeństwa, daje znak towarzyszom przeciągłem „krüg-krüüüüg“, bardzo wyraźnie wymawianem.

3 grupa: jeśli zbliża się człowiek, którego bardzo lubi, dźwięcznie, łagodnie woła „thüiiwwg“; jeśli go co boli i chce się nieja-

ko użalić, długo, boleśnie skomli „küig... uk, prüt-prüüt“.

4 grupa: wycie, które ma całą skalę tonów, posiadających pewne określone znaczenie, a na którem doskonale znają się gibbony.

Mimo jednak twierdzenia prof. Boutana, iż istnieje coś w rodzaju „mowy“ małp, uczeni dowodzą, iż są to tylko naturalne dźwięki, nie wyuczone przez rodziców, gdyż młode gibbony już bardzo wcześnie opuszczają siedlisko rodzinne.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Piątek, 21: przedstawienie popularne, po cenach zniżonych: „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Manifestacya żałobna z powodu zgonu Ojca św. Piusa X. — Półtora miliona koron na Legiony polskie).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta, które odbyło się przy bardzo licznym komplecie radnych i szczelnie zapełnionych obu galeryach, zabrał głos przed porządkiem dziennym prezydent miasta p. Neumann i przemówił w te słowa:

Świetna Rado! Doszła nas żałobna wieść, że Stolica Apostolska osierocona została wskutek śmierci Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa X.

Reprezentacya miejska dając wyraz swojego głębokiego żalu i smutku wraz z całym światem katolickim, zechce uchwalić wysłanie następującego telegramu:

„Excellenz Erzbischof Raphael Graf St. Scapinelli Apostolischer Nunzius, Wien.

Rada król. stoł. m.. Lwowa imieniem mieszkańców tego grodu, wiernych zawsze Kościołowi katolickiemu i Stolicy Apostolskiej, przesyła na ręce Waszej Ekscellencyi wyrazy głębokiego żalu, jaki odczuwa wraz z całym światem katolickim w chwili osierocenia Stolicy Apostolskiej.

Prez. Neumann“.

Przemówienia tego wysłuchała Rada stojąc.

Prezydent miasta p. Neumann zabrawszy ponownie głos, przemówił następnie w te mniej więcej słowa:

„Świetna Rado! Nie będę wygłaszał długiego przemówienia, które by może miało przekonywać członków tej Świetnej Reprezentacyi o ważności chwili dzisiejszej. Znam bowiem usposobienie wszystkich członków Reprezentacyi m. Lwowa, znam ich głęboki patryotyzm i wiem, że wszyscy są tego przekonania, iż nadeszła ważna chwila dziejowa, która pobudziła serca nasze do nadziei lepszej przyszłości naszej Ojczyzny. (*Brawa i oklaski*).

Jesteśmy dziś w jedności i dlatego silni! (*Huczne oklaski*).

I musimy rzucić wszystko na wagę, aby szala sprawiedliwości dziejowej przechyliła się na naszą stronę. (*Ponowne oklaski*).

Komitet narodowy uchwalił wystawienie i wysłanie dwu legionów na plac boju. Obowiązkiem jest naszym i całego społeczeństwa starać się, ażeby żołnierze nasi byli należycie wyekwipowani, uzbrojeni, umundurowani i zaopatrzeni we wszystkie potrzeby.

Wprawdzie społeczeństwo nasze jest bardzo ofiarne i płyną hojne datki, jednakowoż wymagania są ogromne; samo społeczeństwo nie jest w możności zadość im uczynić.

Potrzeba jeszcze ofiarności wszystkich instytucyj publicznych, a w szczególności gmin i miast.

Nasz gród jako stolica tego kraju i jako to miasto, które przez tyle wieków było pomnożycielem Polski i które zawsze wszystkich sił dokładało, ile razy potrzeba było stanąć w obronie Rzeczypospolitej i dziś nie poskąpi tych środków, chociażby się wydawało, że one przechodzą nasze siły.

Dlatego proszę o uchwalenie następującego wniosku:

„Na fundusz wojenny legionów polskich utworzyć się mających w myśl uchwały Koła polskiego przez Naczelny Komitet narodowy Rada uchwala dar narodowy w kwocie 1,500.000 koron. (*Huczne oklaski. Radni powstają z miejsc*).

Celem zasilenia funduszu obrotowego miejskiego i podwyższenia dochodów na pokrycie wydatków, wynikających z teraźniejszej sytuacyi wojennej podwyższa się od 1 października 1914 dodatek gminny do podatku gruntowego i domowo-czynszowego o 6 procent, czyli z dzisiejszych 4 proc. na 10 procent.

Poleca się prezydyum, aby w swoim czasie przedstawiło wnioski, celem sfinansowania zaciągnąć się mającej pożyczki na ten cel“. (*Ponowne oklaski*).

Ten ogólny aplauz i to powstanie z miejsc wszystkich członków Reprezentacyi uważam za jednomyślną uchwałę. Uważam, że wszyscy członkowie Reprezentacyi miejskiej z całego serca przychylają się do tych wniosków i jednomyślnie je uchwalają. (*Oklaski*).

Dziękuję za tę manifestacyę i zamykam posiedzenie.“

Pożary ziemi.

W pruskiej prowincyi nadreńskiej koło Duttweiler, leżącego w obszarach pokładów węgla Saarbrücken, znajduje się „paląca się góra“, właściwie ściana przepaści, która powstała przez eksploatacyę w tem miejscu naprzód węgla, a następnie ałunowych łupków. Szczelinami tej ściany wydobywa się para wodna z produktami spalających się gazów. Wyziewy owe są wynikiem palenia się mas skalnych w głębi, gdyż powierzchnia jest już do pewnej głębokości od dawna wypalona. Zmniejszają się też one z biegiem czasu coraz bardziej skutkiem tego, że przystęp powietrza, a mianowicie jego tlenu, który powoduje spalanie, staje się coraz trudniejszym w miarę, jak grubieje wypalona warstwa. Miejsce to opisał już Goethe przed 100 laty w „Dichtung und Wahrheit“ księdze X., gdzie wspomina, iż zjawisko trwa już lat 10. Musiał więc pożar owej góry, rozpocząć się w r. 1802. Zrobił on na poecie silne wrażenie, a nazywa je Goete „Ein zufälliges Ereignis (denn man weiss nicht, wie diese Strecke sich entzündete)“. Nie zdziwi nas wcale takie określenie, jeżeli zechcemy uprzytomnić sobie, jak podówczas jeszcze stosunkowo mało rozwinięty był przemysł górniczy. Dzisiaj paląca się ziemia jest pospolitem zjawiskiem tam, gdzie odbudowa pokładów węglowych odbywa się na wielką skalę.

Wszystkie bowiem skały nieproduktywne, które towarzyszą pokładom węgla, zwane hałdami, zsypują górnicy po wyłamaniu w wielkie stosy. Między niemi znajduje się wiele czarnego łupku ze znaczną zawartością organicznych szczątków i ono tu utleniają się dzięki wilgoci i tlenowi powietrza, które przez luźnie usypane stosy z łatwością do wnętrza się dostaje. Proces utlenienia, t. j. spalenia bez zjawiska światła, wytwarza pewną ilość ciepła. Że zaś składniki stosu są złymi przewodnikami ciepła, nie wydostaje się na zewnątrz, lecz zużywa się na podwyższenie temperatury w głębi hałdy tak, że wreszcie nastąpi zapalenie się jej części głębszych, które są tak zwanymi sapropelitami, t. j. skałami, utworzonemi z drobnych cząstek iłu, który osadził się niegdyś w wodach spokojnych i zamknął w sobie szczątki istot, współcześnie w tych wodach żyjących.

Jak pożary hałd, tak powstają i pożary pokładów węgli, pełne grozy dla górnictwa, a nie zauważamy ich tylko dlatego, że pokłady owe leżą zazwyczaj w głębi ziemi i pod jej bardzo grubą powłoką bywają eksploatowane. We Francyi jednak w okolicy Décazeville występują palące się pokłady węgla, które ciągle wydają z siebie parę i dym. To nie powstrzymuje człowieka od dalszej eksploatacyi w powierzchniowych kopalniach, podczas gdy w kopalniach podziemnych „głębokich“ zupełnie uniemożliwia dalszą pracę. Nie pozostaje w takim razie nic innego, jak najszczelniej obmurować taki pokład, a przez to odciąć dostęp powietrza i zniewolić ogień do wygaśnięcia z biegiem lat. W ten sposób udaje się niekiedy po upływie pewnej liczby lat eksploatować — po częściowem odmurowaniu — taki pokład, częstokroć jednak przy nowym przystępie powietrza, pożar wnieca się znowu i pokład dla wyzyskania jest niemożliwy. Przykładów takich mamy dosyć: W Pennsylwanii (w Ameryce), w dolinie Rury, prawego dopływu Renu, w Zwickau nad Muldą (w Saksonii), także niedaleko wsi Planitz, gdzie wskutek palenia się pokładu powierzchnia ziemi rozgrzewa się do tego stopnia, iż ciepło jej wyzyskują ogrodnicy do pędzenia roślin, w Staffordshire i t. d.

I zapasy węgla, przechowywane na powietrzu, ulegają powolnemu utlenianiu, co obniża znacznie ich wartość. Dlatego poczęto od niedawna tu i owdzie trzymać zapasowe węgle pod wodą.

Na Śląsku Górnym z miejsca zapadłego w próżnie, wyrobione pracami górniczemi pod powierzchnią ziemi, wydobywały się licznemi szczelinami para i dym jako produkty palenia się nie wydobytych jeszcze węgli i hałd, zawierających szczątki organiczne.

Jakich warunków potrzeba do wzniecenia się pożarów hałd, pokładów i wogóle „pożarów ziemi“, tego nauka jeszcze dostatecznie nie wyświetliła.

U Plutarcha znajdujemy wiadomość o płonącem jeziorze koło Ekbatany, które to zjawisko, mogło być w związku z wydobywaniem się z ziemi palących się lub palnych gazów i cieczy, jakie zdarza się w wielu miejscach i w dobie obecnej na obszarach naftonośnych, a od dawna znane jest z Baku i innych miejscowości, okalających południową część Kaspijskiego morza. — Praktyczna Ameryka owładnęła takie ekshalacye gazów palnych i zużywa do oświetlenia miast.

Wreszcie do kategoryi „pożarów ziemi“ zaliczyć można pożary bagnistych, torfiastych obszarów. Wszczyna je człowiek — zwłaszcza w okolicach górskich — celem użyźnienia mało żyznych tych obszarów popiołem, powstałym przez wypalenie górnej ich warstwy. Pożary takie, wzniecone przez człowieka, w latach ubogich w opady wgryzają się głębiej i rozszerzają się na większe obszary, wbrew woli i chęci sprawcy, jak n. p. bagnisty obszar w Ecsed, na Węgrzech, który zmienił się w większej części doszczętnie w popioły. W dzisiejszych czasach w pogoni za ziemią zdatną do uprawy, odwadnia i osusza człowiek bagna, a temsamem nastręcza sposobność do zapalania się takich obszarów inną, bo naturalną drogą, n. p. od pioruna. Pożary takie wnikają głęboko w ziemię i nieraz bardzo długo trwają.

Zapalanie się węgli przypisywano dawniej piritowi, jak złoto lśniącemu minerałowi, złożonemu z siarki i żelaza (siarczek żelaza), który towarzyszy prawie zawsze pokładom węgla, a to dlatego, że na wilgotnem powietrzu rozkłada się on bardzo łatwo. Obecnie uważają odmianę węgla dziurkowatą, podobną z wyglądu i właśności do węgla drzewnego, jaki uzyskuje się przez znane powszechnie zwęglenie drzewa, za sprawcę pożarów. Przez dziurkowatość bowiem umożliwia on krążenie powietrza wśród pokładów, a wskutek zdolności zgęszczania w sobie gazów, potęguje utleniające działanie tlenu. W taką odmianę węgla zwaną „włóknowęglem“ lub „mineralnym węglem drzewnym“ obfituje Zwickau, a także znachodzi się on koło Commentry we Francyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz gorzelń, które w miesiącu czerwcu 1914 ruch oznajmiły, tudzież ilości zgłoszonych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	Ogólna ilość wynosiła: zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	10	24.380
2	Brzeżany	4	8.500
3	Czortków	12	48.900
4	Jarosław	—	—
5	Kołomyja	7	33.950
6	Kraków	1	60.0 0
7	Lwów	—	—
8	Nowy Sącz	—	—
9	Przemyśl	1	9.000
10	Rzeszów	2	8.200
11	Sambor	1	12.000
12	Sanok	—	—
13	Stanisławów	7	101.900
14	Tarnopol	7	8.850
15	Tarnów	—	—
16	Wadowice	9	39.478
17	Żółkiew	7	17.880
	Razem	415	373.038

Wykaz browarów, tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu czerwcu 1914:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	Ogólna ilość wynosiła: zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	7	7.393
2	Brzeżany	3	630
3	Czortków	1	108
4	Jarosław	9	2.883
5	Kołomyja	2	2.766
6	Kraków	2	3.000
7	Lwów	2	416
8	Nowy Sącz	6	4.104
9	Przemyśl	2	4.336
10	Rzeszów	6	3.320
11	Sambor	2	1.791
12	Sanok	4	3.013
13	Stanisławów	4	3.300
14	Tarnopol	8	3.967
15	Tarnów	2	39.252
16	Wadowice	5	16.922
17	Żółkiew	1	30
	Razem	66	97.231
	W zamkniętych miastach:		
	Kraków	1	2.976
	Lwów	1	19.600
	Ogółem	68	119.807

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13 sierpnia do 19 sierpnia bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 11·60 do 12·45, żyto 9·05 do 9·80, jęczmień brow. 8·10 do 9·30, pastewny —·— do —·—, owies stary 8·30 do 9·05, hreczka 10·25 do 11·—, kukurudza 9·— do 9·75, groch Wiktorya 11·— do 12·—, groch zielony 12·60 do 14·15, —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. 13·— do 15·—, bobik 8·65 do 9·15, wyka 10·15 do 10·65, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 14·40 do 14·80, letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1912 r. 150·— do 165·—, chmiel z 1913 r. —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 80·— do 115·—, białej 58·— do 93·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —.— do —·—, siano lepsze 3·16 do 3·30, gorsze 3·05 do 3·20, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 6·— do 6·25, siano z koniczyny stare 3·50 do 3·75, słoma okłotowa 3·05 do 3·15, słoma mierzwiasta 2·50 do 3·—, kartofle jadalne za cały wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 12·50 do 13·50, salonowa 14·50 do 15·50; za 100 kg; ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 5·15 do 5·25, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —.— do —·—, mąka pszenna, grysik 41·— do 41·—, mąka pszenna Nr. 0 41·— do 41·—, Nr. 1 40·— do 40·—, Nr. 2 39·— do 39·—, Nr. 3 38·— do 38·—, Nr. 4 37·— do 37·—, Nr. 5 36·— do 36·—, Nr. 6 34·— do 34·—, Nr. 7 28·— do 30·—, Nr. 8 22·— do 23·—, mąka żytna Nr. 0 33·— do 33·50, Nr. 1 31·50 do 32·—, Nr. 2 22·— do 23·50, Nr. 3 20·— do 20·—, otręby pszenne 10·75 do 11·25, żytne 11·75 do 12·—; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia —·— do —·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 160·— do —·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, spirytus kontyngentowy loco rafinerya Lwów 46·— do 50·—, spirytus kontyngentowy loco stacya galicyjska —·— do —·—, spirytus nadkontyngentowy loco rafinerya Lwów 26·— do 30·—, spirytus nadkontyngentowy loco stacya galicyjska —·— do —.—.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 sierpnia. Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu rozszerzyć zakres papierów przyjmowanych do lombardu w ramach §§ 65 statutu Banku, zezwalających na podobne wydatne rozszerzenie na czas trwania zawikłań wojennych.

Zgon Ojca św. Piusa X.

Rzym, 21 sierpnia. Wczoraj po południu byli u zwłok Papieża członkowie ciała dyplomatycznego, arystokracyi, oraz zakony. Zwłoki złożone są w sali tronowej pod baldachimem.

Dziś przed południem zwłoki są wystawione dla odwiedzających je, poczem będą uroczyście przeniesione do Bazyliki św. Piotra.

Rzym, 21 sierpnia. (Agencya Stefaniego). Minister spraw zagranicznych San Giuliano zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych okólnikiem, że Włochy dają zupełną swobodę dla konklawe i wszelkie ułatwienia dla kardynałów.

Wojna.

Wiedeń, 21 sierpnia. Były konsul rossyjski Igelström, który, jak wiadomo, internowany był w Budapeszcie, a następnie z powodu choroby wypuszczony na wolność, wczoraj wieczorem przybył tu z Budapesztu, a następnie udał się w dalszą podróż do Szwajcaryi.

Wiedeń, 21 sierpnia. Dzienniki donoszą że komendant ósmego batalionu pionierów w Klosterneuburgu, major Winterhalter padł trafiony z zasadzki.

Karlsbad, 21 sierpnia. Bawiący tu Amerykanie odjechali specyalnym pociągiem do Holandyi.

Chrystyania, 21 sierpnia. Storthing uchwalił kredyt wojenny w kwocie 15 milionów koron.

Haga, 21 sierpnia. Rząd zażądał nowych 5 milionów guldenów na mobilizacyę milicyi morskiej.

Sofia, 21 sierpnia. (Ag. bułg.) Na zarządzenie Ministerstwa wojny, uznano port Burgas za zamknięty dla okrętów handlowych. Port Burgas jest otwarty tylko przez dzień. Jazda dozwolona z pilotem.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 sierpnia 1914.

HOTEL GEORGEA: Pp.: A. Bzowski ze Spasa.

HOTEL EUROPEJSKI: P.: W. hr. Roztworowski z Krakowa, S. Borowski z Wyżłowa.

HOTEL FRANCUSKI: Pp.: J. Gold ze Złoczowa, K. Biliński z Żółtaniec.

HOTEL POD TRZEMA KORONAMI: P. A. Karniewski z Nadwórny.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ,

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł 5¼ pr	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 300 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886. 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887. 4 prc. (sr.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888. 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891. 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898. 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Sławonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. Banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·25	90·25
Banku krajowego oblig komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em z r. 1886 4 prc	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·50
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	255·50	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	722·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	777·—	779·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	673·—	683·—
Schodnicy 500 kor.	337·—	343·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	345·—	349·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	95·82½	95·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·24¾	24·28¾
Paryż za 100 franków	96·27½	96·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	251·37½	252·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. cz. P. 106/14 (94)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Józefę Dec w Hucisku.

Kuratorem jej ustanowiono Marcina Deca w Hucisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 18 czerwca 1914.

L. cz. L. 8/14 (253)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Mirlę Engelberg w Ropczycach.

Kuratorem jej ustanowiono Altera Brachfelda w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. IV. 40/84 (300)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Macieja Habrata w Krościenku niżnem.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Wojnara w Krościenku niżnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 1 stycznia 1913.

L. cz. L. 2/14 P. 68/14 (117)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Hrycia Grabana w Hałbowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kaczmarczyka w Hałbowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żmigród, dnia 26 czerwca 1914.

E. cz. P. 87/14 (4) (157)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Iwaśkiewicza w Zbarażu.

Kuratorem jego ustanowiono Prokopa Zdyszkę w Ochrymowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. L. XII. 10/14 (4) (197)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Zasadzką w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Alojzego Marszałka w Dębnikach, Pocztowa 9.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział XII.
Kraków, dnia 31 maja 1914.

L. cz. P. 108/13 (208)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Esterę Satz w Cieszanowie.

Kuratorem jej ustanowiono Leibę Webera w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 30 czerwca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VII. a. 5654 (2091)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Landes, dzierżawca apteki publicznej w Stryju, wniósł dnia 21 lipca 1914 do c. k. Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Turce nad Stryjem, w Rynku, w kamienicy Towarzystwa zaliczkowego, lub w Rynku w którejkolwiekbądź stronie, lub przy gościńcu prowadzącym do dworca kolejowego i przy drodze krajowej, prowadzącej do szpitala powszechnego, względnie p zy ulicy Mickiewicza lub Ruskiej, u zbiegu ulic prowadzących do Łomnej i dworca kolejowego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, któryby się czuli zagrożonymi w swej egzystencyi przez utworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wniósli ustnie lub pisemnie przedstawienie do c. k. Starostwa w Turce.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 lipca 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 5526/53 (2167)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Otmar Włodzimierz Radomir 3 im. Hordyński, aptekarz w Zakopanem przy ulicy Kościeliskiej, wniósł dnia 13 lipca 1914 do c. k. Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zakopanem, przy ulicy Przecznica Nr. d. 278.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożeni w swej egzystencyi przez utworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do c. k. Starostwa w Nowym Targu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. 103.559/IV. (2063)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone, pakiety i przekazy, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1 go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych, zwykłych przekazów pocztowych i pakietów za miesiąc lipiec 1914.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
1	18	Przemyśl	Kraliczek Józef	Miskelcz
2	1565	Stanisławów	Karpińska	Lwów
3	249	Tarnopol	Hibler I.	N. Jork
4	1233	Kraków 3	Cyklicz A.	Lwów
5	4341	Kraków 1	Pawelski	Kraków
6	857	Kałusz	Domaszewski Wacław	Stryj
7	438	Przemyślany	Augustynowicz A.	Zakopane
8	8	Horożanka	v. Rodnicki Johann	Stanisławów
9	1078	Lwów 8	Neuermann R.	Biała
10	287	„	Luft J.	Drohobycz
11	331	Chrzanów	Głosówna Karolina	Magdeburg
12	153	Jarosław 2	Baumwoll Aron	Surochów
13	1528	Kraków 2	Jasiński Władysław	N. Sącz
14	134	Lwów 5	Kopp Johann	Neudorf
15	733	„ 8	Gąsiorowska Wiktorya	Chicago
16	508	„ 8	Eichelberger Jan	Kl parów
17	1113	Rzeszów 1	Stelmach Jan	Montrad
18	84	Sokołówka k./K.	Sztruk Jan	Budapeszt
19	490	Tarnopol 1	Bojarski Jan	Lwów
20	38	Sędziszów	Klein M.	N. Jork
21	457	Lwów 1	Kornecka Helka	Pasieczna
22	847	„	Kofler Sigmund	Serajewo
23	788	Lwów 5	Węglewski Mieczysław	Wenecya
24	1184	Kraków 1	Rolande Madame	Wiedeń
25	719	Drohobycz	Zalewska Marya	Stanisławów
26	619	Lwów 8	Gawendowa Marya	Grado
27	3	Prądnik czerw.	Aberle Marie	Wiedeń
28	1950	Stanisławów	Klinger Leib	Rożniatów

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
1		Rzeszów	Mazur Stanisław	Przemyśl
2		Lwów 2	Wasserberg Meier	Lwów
3		Stanisławów	Stowarz. Oszczędności	Lwów
4		Ułaszkowce	Szkilmuk Warwara	Prelwitz Prusy
5		Podhaice	Żelechowska Helena	Zaleszczyki
6		Kurowice	Grzeszczak Józef	Gliniany
7		Lwów 2	Wujtowicz Anna	Przecław
8		Kraków	Sander J E	Jägerndorf
9		Tarnów 1	Mniszek Stanisław	Turka k./K.

C) Przekazy pocztowe.

L. porz.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
	Nr.	Miejsce			K	h
1	1186	Bezł	Lind L.	Lwów	14	20
2	229	Lwów 3	Spaśnik Nikodem	Lwów	12	—
3	362	„ 6	Klappner M.	Lwów	2	—
4	3363	„ 1	Weiss Siegmund	Wiedeń	4	—
5	3439	„ 1	Urząd paraf. rz. kat.	Łysiec	3	—
6	741	„ 11	Geigerische Fabrik	Karlsruhe	1	10

D) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
1	569		Stanisławów	Fisz J.	Tarnopol	—	—	1	—
2	379		Wien	Hudec Ant.	Prag	120	—	3	600
3	12		Drohobycz	Lów H.	Lwów	—	—	5	—

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1914.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 15/14 (2) (1393 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Mermona, zamieszkałego w Łężynach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną Nr. 3162. na kwotę 2728 50 kor., oraz na imię wnioskodawcy opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie,

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4 lipca 1914.

L. dz. hip. 1246/14 (1844 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Starakiewicza i Antoniny z Wojtasiewiczów Starakiewiczowej wdraża się po myśli §§ 118 i 119 u. hip. celem wykreślenia prawa zastawu postępowanie amortyzacyjne, a zarazem wzywa się wierzycieli hipotecznych Jana i Zofię Zubrzyckich i Teodora Chabowskiego jakoteż innych, którzy do powyższego prawa zastawu mają pretensye, by swoje roszczenia do jednego roku, a najdalej do dnia 20 czerwca 1915 zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wyż wspomniane prawa zastawu wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Lisko, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. T. 73/14 (2) (1807 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Władysława Alojzego Prugara, urzędnika kolejowego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej przez Jeneralną Ajencyę Towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurta we Lwowie wystawionej, na podstawie której p. Karol Władysław Alojzy Prugar ubezpieczony został na kwotę 5000 kor. i kwota ta ma być wypłaconą p. Karolowi Prugarowi, skoro tenże dożyje umówionego terminu, w przeciwnym zaś razie okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. T. 17/14 (2) (2011 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Łukasza Łysego, gospodarza w Hłuboczku wielkim, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, niewypełnionego na kwotę 150 kor. opiewającego, a zaopatrzonego podpisem wnioskodawcy Łukasza Łysy i jego żony Pauliny Łysa.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział V.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. T. II. 16/14 (1) (1802 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Elias Hirsch Friedman, fabryka dachówek w Wieliczce, przez dr. Rosenblatta adwokata w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego akceptu wekslowego na 1500 koron opiewającego, dnia 27 września 1914 płatnego, przez podpisanego Eliasa Hirscha Friedmanna, jako wystawcę na zlecenie własne wystawionego, przez Bartłomieja Kowalczyka akceptowanego, a płatnego w Krakowie u W. Friedmana.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby przedłożył go tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia zapadłości weksla w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 23 lipca 1914.

L. cz. T. VI. 60/14 (1) (2004 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Głąbińskiego z Krakowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 28 listopada 1895 do L. 17.294, opiewającej na kapitał 1000 zł. w. a. płatny po 16 latach zabezpieczonemu Wiktorowi Maryanowi Csądkowi skoro dożyje 1 grudnia 1911, lub w razie wcześniejszej jego śmierci w tym samym terminie córce Jadwidze Karolinie 2 im. Csądek, względnie żonie Aleksandrze z Niedzielskich Csądek lub dzieciom zabezpieczonego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. T. VI. 61/14 (1) (2003 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Dymitra Bobińskiego, strażnika c, k. kolei państwowych w Debreczynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dnia 9 marca 1896 r. do L. 37359, opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. czyli 1.000 kor. płatny po latach 20, skoro zabezpieczony Dymitr Bobiński dożyje 1 marca 1916, lub natychmiast w razie wcześniejszej jego śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznaną zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego o trzeciem ogłoszeniu edyktu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. T. IV. 24/14 (3) (2028 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jakóba Orgela z Jasła, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi skradzionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 18465 na kwotę 62 koron 27 hal. i na imię Jakóba Orgela opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1 sierpnia 1914.

L. cz. T. VI. 49/14 (1) (1967 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rudolfa Patkiewicza c. k. oficyała sądowego w Łopatynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, dnia 12 sierpnia 1907, wystawionego na policę życiową L. 108.205 opiewającą na ubezpieczony kapitał 6200 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni — w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 lipca 1914.

L. cz. Nc. I. 379/14 (2055 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Andrzeja Bańskiego, proboszcza w Liszkach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Liszkach Nr. 59 na 166 kor. 92 h., opiewającej na imię „Komitetu kościelnego parafii Lisieckiej" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 10 sierpnia 1914.

L. cz. T. 18/14 (2) (2012 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Semka Połotnianka i Iwana Połotnianka, gospodarzy w Hłuboczku wielkim, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę Semka Połotnianka zagubionego niewypełnionego blankietu wekslowego na kwotę 150 koron opiewającego, a zaopatrzonego podpisem wnioskodawców.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. T. VI. 59/14 (1) (2005 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Dziaduszka, rolnika w Iwanczanach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 26 maja 1902 do L. 35234, opiewającej na kapitał 1000 koron płatny po latach 20, skoro zabezpieczony Michał Dziaduszek dożyje dnia 1 czerwca 1922, okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojmi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. T. 98/14 (2) (2095 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Abrshama Sold w Kulparkowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galic. Kasy oszczędności Nr. 23400 na kwotę 200 kor. i nazwisko „Abraham Sold" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 18 lipca 1914.

L. cz. T. 11/14 (2) (1740 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Leona Rossbergera, adwokata krajowego w Mikulińcach, jako zarządcy masy konkursowej Spółki oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 weksli, a mianowicie:

1. weksel z daty Tarnopol, 21 stycznia 1912 na 260 kor. opiewający dnia 21 maja 1912 płatny przez Stanisława Wiśniewskiego, Katarzynę Wiśniewską i Michała Reszetuchę akceptowany, a przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Mikulińcach wystawiony i żyrowany przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, oraz
2. weksel z daty Tarnopol, 21 maja 1912 na 215 koron opiewający dnia 21 września 1912 płatny przez tychże, samych akceptantów podpisany, a przez powołaną Spółkę wystawiony i żyrowany.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1914.

Wyroki prasowe.

Zl. 89 (10344)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 17 April 1914, Z. 1361/M. J., ex 1913, den nachstehend angeführten periodischen Druckschriften auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen: „La Bataille Syndicaliste", Erscheinungsort Paris. „La voix du peuple", Erscheinungsort Lausanne. „L'internazionale", Erscheinungsort Lugano. „Le libertaire", Erscheinungsort Paris „La vie ouvriere", Erscheinungsort Paris „L'action ouvriere", Erscheinungsort Liege-Lüttich. „L'era nuova", Erscheinungsort Paterson.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1914, Pr VII 14 14, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht" vom 14 April 1914 wegen der Stelle auf Seite 6, Spalte 3, bis Seite 7, Spalte 1, von „Ich habe am 8." „beziehen müssen" nach § 488 und 491 St G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1914, Pr. 9/14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „La Voce Mazziniana" ddo. Ravenna, 28 Februar 1914, wegen des Artikels: „Austria e Italia" und der Postkarte mit dem Bildnisse des Hochverräters Marius Sterle nach § 65 a, 300 und 305 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1914, Pr. I 124 14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Plameny" vom 16 April 1914 wegen der Stellen von „Tedy v zajmu" bis „z cirkve vystouplych" des Artikels: „Cerne Rakousko"; von „Nedavno konal" bis „s ministrem valky v cele!" des Artikels: „Povazlive zjevy"; von „A ze skutecne bible" bis „verohodni" des Artikels: „Organisacni vestnik socialistickych monistu" nach § 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1914, Pr. I 125/14, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Posel lidu" vom 10 April 1914 wegen der Artikel: „Moderni lupicstvi" und „Ministri, kteri patri na luceray" nach § 65, 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 April 1914 Pr I 123 14, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Novy Havlicek" vom 11 April 1914 wegen der Stelle von „Cim dal" bis „bude zkazou" des Artikels: „Dulezite priznani" nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1914, Pr. I 17/14, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Narodnaja Wolia" vom 10 April 1914 wegen der Stelle von „Och Hospody" bis „ozel stepowyj" nach § 58 c St. G. verboten.

Zl. 90 (10345)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr. XXXV. 145/14 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 15 der periodischen Druckschrift „Figaro", 58 Jahrgang, vom 11 April 1914, und zwar das Bild auf der Seite 14 mit der Spitzmarke; „Sklaven" das Vergehen nach § 516 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1914, Pr. XXXV 144/14, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 7. Jahrgang, vom 15 April 1914, und zwar I der Artikel: „Assenierung" in seiner Gänze (Seite 1, Spalte 1, bis Seite 2, Spalte 1); II die Stelle im Artikel: „Antimilitarismus und Christentum" von „Wir klammern uns lieber" (Seite 3, Spalte 2) bis zum Schluß dieses Artikels (Seite 5, Spalte 1), III die Stelle im Artikel: „Wirtschaftskrise und soziale Revolution" von „Alle revolutionären Fraktionen" bis „jene Kennzeichen ausdrücken" (Seite 5, Spalte 2); IV. die Stelle im vorgenannten Artikel von „Statt die befreiende Revolution" bis „mit Erfolg krönen werde" (Seite 5, Spalte 3 bis Seite 6, Spalte 1) ad I. und II. das Verbrechen nach § 65 a St G. und ad III. und IV. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 16 April 1914, Pr. XXXV. 143/14, die Weiterverbreitung der ausländischen, periodischen Druckschrift: „Adeverul" vom 26 März 1914 nach § 63 St. G. verboten

Wien, am 16 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 16 April 1914, Pr LXI 137 13, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Le diable au corps Oeuvre posthume du tres-recommandable docteur Gazzone 1841, Tomes I—VI" nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 16 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr. LXI 136 13, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Chaudes Saturnales par Georges de Lesbos. Alger chez la belle Fathma 1893" nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 16 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 16 April 1914, Pr. LXI 135/14, die Weiterverbreitung der Druckschrift; „Les cousines de la Colonnelle par Madame la Vicomtesse de Coeur-brulant. Tomes I—II" nach § 516 St G. verboten.

Wien, am 16 April 1914.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr. 5/14, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „La camera del lavoro" vom 15 April 1914 wegen der Stellen von „Cosi si chiama" bis „come si deve lottare" des Artikels: „As neria quotidiana"; von „gli anarchici d'altro lato" bis „Quella del suo vicino" und von „percio la nec ssita" bis „dunque oppressione" des Artikels: „Not-Zurighesi" nach § 306 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr. I. 127 14, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik". vom 14 April 1914 wegen der Stelle von „Nemci by si meli" bis „utloukati?" des Artikels: „Z paseho cesk. Labyrintu" nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr. I. 129 14, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Lid" vom 15 April 1914 wegen der Stellen von „Proti vlade" bis „teeblo nemravu" des Artikels: „Pred majovym svatkem"; von „moderni stoupenci Husovi" bis „mladoceske radnice" des Artikels: „Modernim stoupencum Husovym" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr. I 128 14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Zar" vom 19 April 1914 wegen der Stelle von „Jedna jako onen" bis „hovici kapitalismu" des Artikels: „Odvody" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl 91 (10346)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr. XXXV 141/14 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Das Volk", Jahrgang III vom 16 April 1914, und zwar durch die Stelle 1. auf Seite 2, Spalte 2, bis Seite 3, Spalte 1, von „Teufel, ja der Man ist" bis „der Armee willkommen sein!"; 2 auf Seite 4, Spalte 2, von „Ein Graf, Otto Almeida" bis „des Naturgenusses zu begehen", ad 1. das Vergehen nach § 300 St G., ad 2 das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1914, Pr. XXXV 147/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne", Jahrgang 23, vom 15 April 1914, und zwar: 1 im Artikel: „Die Schuld der Parteien" in der Stelle von „Die Verfassungsbrüche reihen" bis „Absolutismus des Verfassungsbruchs" (Seite 1, Spalte 1 und 2), 2. im gleichen Artikel in der Stelle von „In der Tat" bis „Hilfsdienste leisten" (Seite 2, Spalte 1), 3 im Artikel: „Rechtshüter Reichsgericht" in der Stelle von „Es erklärte sich" bis „geheiligtes Gewohnheitsrecht" (Seite 2, Spalte 1), 4 im gleichen Artikel in der Stelle von „So wie seiner Zeit" bis „Stürgkhs entsprach" (Seite 2, Spalte 2), 5. im gleichen Artikel in der Stelle von „Es hat das Unrecht" bis „ausgewichen ist" (Seite 2, Spalte 2), ad 1. und 2. das Verbrechen nach § 65 a St. G, ad 3. 4 und 5 das Vergehen nach § 300 St G begründe und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 16 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr. LXI 148/14 2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift; „Tap-Tap, Fuet et Martinet, Paris, Isidore Liseux, 1914" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr. LXI. 145/14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Gamiani ou deux nuits d'exces par Alcida Baron de M... Bruxelles" und der englischen Übersetzung desselben Druckwerkes: „Gamiani or two nights of excess by A. D. M., Paris 1890" nach § 516 St. G verboten.

Wien, am 17 April 1914.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr. VII 15/14, die Weiterverbreitung der 15. Folge der Zeitschrift: „Grobian" vom 16 April 1914 wegen der Artikel; „Treubelohnung" in den Stellen von „Die höfische" bis „verscherzt haben", von „der höfischen" bis „zu werden" und von „Aber die" bis „Spinx"; der Ankündigung: „Glücksanzeige" von „Größter Treffer" bis „zu durchstreichen" nach 63 und 305 St. G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr. 64/14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 244 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" vom 10 April 1914 nach § 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr. I. 131/14, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik" vom 15 April 1914 wegen der Stelle von „Vzdyt opravdu to" bis „matky cirkve" des Artikels; „Karel Bradelsky: Obileny hrob" in der Rubrik: „Feuilleton" nach § 302 und 303 St. G. verboten

---

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr. I 130/14, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Mlynarske listy" vom 15 April 1914 wegen der Stelle von „Lec nasli se mezi temito" bis „tuto moderni kaznici" des Artikels; „Take deinici mlynarsti?"; des Artikels; „Rakouske hospodarstvi" (Gesamtinhalt) nach § 65 a und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1914, Pr 65 14, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Beilage „Vecery" der Zeitschrift: „Moravsky lid" vom 17 April 1914 wegen der Stellen von „Mnoho mezi vami" bis „a rvati", von „K obrane" bis „praskne" und von „Tusime vsak" bis zum Schlusse des Artikels: „Hlidka mladeze" nach § 65 a und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 18 April 1914, Pr. 21/14, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischern und Umgebung“ vom 16 Ostermonds (April) 1914 wegen der Notiz: „Kaiserliche Auszeichnung der Zwangskommission“ in der Stelle von „Der Kaiser“ bis „verlieh“ nach § 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1914 Pr 20/14, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 16 Ostermonds (April 1914 wegen der Notiz: „Kaiserliche Auszeichnung der Zwangskommission“ in der Stelle von „Der Kaiser“ bis „verlieh“ nach § 63 St. G verboten

---

Das k. k Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1914 Pr. 66/14 die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Brünn in der Buchdruckerei der „Rovnost“ gedruckten, im Verlage des Franz Smolik in Hodolein erschienenen Druckschrift: „1 kveten 1914“ wegen der Stelle von „Protestovat budeme“ bis „dusi risi“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr XI. 19/14, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift „Proudy“ vom 14 April 1914 wegen des ganzen Artikels: „Vojsko a cirkevni.“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr. I 18/14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Die Schulglocke“ vom 15 April 1914 wegen der Stellen von „6 Bischöfe“ bis „als Störung empfand“ und von „In Österreich“ bis „entrichten sollen“ nach § 24 Pr. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1914, Pr 9/14, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Zastava“ vom 19 April 1914 wegen der Nachrichten: „Onima koji se ne drze gesla: Svoj k svomu“ bis zum Schlusse „narodnu duznost“ und „Nasi ljudi“ im letzten Absatze von „do potrebe“ bis „roljuba“ nach § 302 St G verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 219/14 Stow. IV. 620 (1403 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kowalówka (Buczacz).

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Kowalówce stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 2 lutego 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach, szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd spółki składa się z trzech członków. Członkami pierwszego zarządu są: Maciej Delikatny, jako przewodniczący zarządu Jakób Pich, zastępca przewodniczącego zarządu i Ludwik Bielecki, jako kasyer, którzy firmę stowarzyszenia imieniem i nazwiskiem podpisywać będą.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) Spółki przewodniczący, lub jego zastępca, oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia Spółki będą przybite na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla Spółek przez Patronat.

Udział członków wynosi 5 koron.

Odpowiedzialność jest ograniczona.

Data wpisu 3 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 3 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 656/14 Stow. IV. 269 (1629 3—3)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Krakowskie Towarzystwo wydawnicze stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia z dnia 6 czerwca 1914 r. uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia.

Likwidatorem ustanowiono p. dr. Edwarda Sternbacha adwokata krajowego w Krakowie. który będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem z dodatkiem w „likwidacyi“ umieści swoje nazwisko „dr. Sternbach“.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, by w ciągu 14 dni zgłosili się z swojemi pretensyami do stowarzyszenia.

Data wpisu dnia 15 lipca 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 lipca 1914

L. cz. Firm. 333/14 Głów. IV. 581 (1431 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ladzkie szlacheckie (S. p. Tyśmienica).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ladzkiem szlacheckiem, stowarzyszenie zarejestrowane a nieograniczoną poręką.

Data statutu: 15 lutego 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków przez udzielanie członkom pożyczek. oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia innych Spółek rolniczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd Spółki składa się z przełożonego, zastępcy przełożonego i trzech członków zarządu.

Członkami pierwszego zarządu są: Karol Knihinicki, syn Jana, właściciel realności w Ladzkiem szlacheckiem. jako przełożony zarządu; Antoni Socha, jako zastępca przełożonego zarządu; Jan Zuber, Cyryl Knihinicki i Piotr Lucki, gospodarze w Ladzkiem szlacheckiem, jako członkowie zarządu, którzy firmę stowarzyszenia pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będą, a nadto Karol Knihinicki z dodatkiem Jana.

Podpis firmy następuje pod pieczęcią stowarzyszenia przez przełożonego zarządu, lub jego zastępcę i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem Spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek wydawanem przez Patronat.

Udział członków wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów. 22 kwietnia 1914.

Z. Firm. 512/14 Rg. B. I. 6 (1416 3—3)

Beschluss.

Über Anmelden der Allgemeinen Depositen Bank in Wien ist im Register für Gesellschaftsfirmen „Rg“ Abt. „B“ auf Grund des Verwaltungsbeschlusses des Aufsichtsrates vom 30 Jänner 1914 gemäss §§ 2 der Statuten bei der bereits eingetragen Zweigniederlassung „Allgemeine Depositenbank Filiale Stanislau die Zweigniederlassung „Expositur der Allgemeinen Depositen Bank in Buczacz“, polnisch „Expozytura Powszechnego Banku depozytowego w Buczaczu“, rutenisch „Ekспозитура Загальнoho Банky genozumoboho b Buczaczu“, folgendes einzutragen:

1. Gesellschaftsform: Aktiengesellschaft. Dieselbe ist errichtet auf Grund der Konzessionsurkunde des k. k. Ministerium des Innern vom 30 März 1871 Zl. 3922 der am 6 April 1871 Zl. 4546 staatlich genehmigten Statuten und des Konstituirungsaktes vom 29 April 1871 und gründet sich weiters auf mit den Erlässen des k. k. Ministeriums des Innern vom 22 August 1882 Zl. 12860 vom 7 Februar 1906 Zl. 4690 vom 30 Dezember 1910 Zl. 49598, vom 27 Juni 1911 Zl. 21004 und vom 13 März 1913 Zl. 8847 genehmigten geänderten Statuten.

2. Gegenstand der Unternehmung: Für das zeitweilig flüssige Kapital eine fruchtbare und sichere Anlage zu bilden um den Handel und Verkehr im Allgemeinen durch Kreditgeschäfte zu fördern und umfast die im § 14 der Statuten angeführten Geschäftszweige.

3. Die Dauer der Gesellschaft ist unbestimmt, sie beginnt vom Tage der Eintragung.

4. Der Vorstand der Gesellschaft ist der Verwaltungsrat welcher aus 5 bis 12 Mitgliedern besteht. Derselbe wird, von der Generalversammlung aus der Zahl der stimmberechtigten Aktionäre auf drei Jahre gewöhlt Die Firma der Gesellschaft wird entweder von zwei Verwaltungsräten oder von zwei vom Verwaltungsrate hiezu bestimmten Beamten oder einem Verwaltungsrate und einem Beamten gezeichnet. Den Namenszügen müssen die Worte „Allgemeine Depositen-Bank“ vorgeschrieben oder vorgedruckt werden.

Die Beamtem zeichnen mit dem Beisatze „per procura“.

Die derzeitigen Vorstandsmitglieder sind die Herren:

Franz Ritter Regenhart von Zapory Adolf Desauer Direktor;

Paul Schiff Edler von Suvers;

Hermann Ritter vom Goldschmidt Kais. Rat, Adolf Schönwald samtliche in Wien wohnhaft und Herr Berthold M. Schlösinger in Budapest. Das Aktienkapital besteht aus 30,000.000 Kronen zerteilt in 82.500 Stück volleingezahlter auf Inhaber lautender Aktien á 200 Fl. = 400 Kronen.

Für die Expositur der Allgemeinen Depositen-Bank in Buczacz werden als Kollectiv procuristen der Herr Josef Kornblüh sowie die bereits für die Filiale dieser Bank in Stanislau bestellten Procuristen die Herren: Naftali Rohatyn, Bernard Dorreger, Bernard Gertner und Markus Lindner bestellt, welche die Firma der Gesellschaft in der Art zeichnen, dass unter dem vorgeschriebenen oder vorgedruckten, deutschen, polnischen oder rutenischen Wortlaut zwei dieser genannten Herren kollektiv ihren Zunamen mit einem die Procura andeutenden Zusatze fertigen.

Die Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen durch die ämtliche „Wiener Zeitung“.

Datum der Eintragung 25 Mai 1914.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.

Stanislau, den 25 Mai 1914.

L. cz. Firm. 135/14 Stowarz. III. 244 (11151 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzenia: Podole nad Dunajcem.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Podolu nad Dunajcem, stowarzyszenie zarej. z nieogran. poręka.

Data statutu: 22 lutego 1914 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

Moralne i materyalne podniesienie członków Spółki przez udzielanie im pożyczek, przyjmowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: ks. Jan Florek jako przełożony, Ksawery Stączek jako zastępca przełożonego; członkowie: Jan Czepiel, Stanisław Mordarski, Jan Kanty Zmuda, Roman Damasiewicz, Stanisław Wilczyński.

Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy cyrkularzem, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla Spółek rolniczych przez Patronat.

Udziały członków: Najmniej 10 kor.

Odpowiedzialność: całym swoim majątkiem solidarnie.

Data wpisu: 9 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 maja 1914.

L. cz. Firm. 137/14 Stow. III. 115 (276)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołaczyce.

Brzmienie firmy: Spółka szewska, stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką.

Zmiana statutu a to §§ 2, 20 i 21, nadto § 22, wprowadzono nowy § 23, zaś dawny § 23 oznaczony obecnie § 24, również uległ zmianie dalej § 30 obecnie § 31, oraz przybył w miejsce postanowień przejściowych § 37.

Data wpisu: 29 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, 23 maja 1914.

L. cz. Firm. 516/14 Stow. III. 47 (933)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wiśniowa koło Dobczyc.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wiśniowej koło Dobczyc, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

1. Członek zarządu wystąpił: Józef Kaczmarczyk.

2. Członkiem zarządu wybrany: Józef Kuchnia, rolnik w Wiśniowej.

Data wpisu: 12 czerwca 1914

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 187/14 Stow. I. 85 (1395)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Odnośnie do firmy: „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ustąpili: dyrektor Otto Topolnicki i zastępca dyrektora Kazimierz de Morala Ożarkiewicz.

Wybrany dyrektorem ks. Tomasz Horeczy, rz. kat. proboszcz, a zastępcą dyrektora Józef Wieselherg, nauczyciel w Obertynie.

Data wpisu: 13 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 3 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 597 Stow. II. 343 (931)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mosty wielkie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Mostach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Jäger i Tomasz Rekliński.

Członkami dyrekcyi wybrani: Jan Ciupa, Michała i Josafat Romanów, gospodarze w Mostach wielkich.

Data wpisu: 15 maja 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 maja 1914.

L. cz. Firm. 331/14 (1218)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka mleczarska w Grodzisku“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że wedle protokołu walnego zgromadzenia z 19 kwietnia 1914 uchwaloną została zmiana §§ 32 i 34 statutu.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 maja 1914.

L. cz. Firm. 512 14 Poj. III. 110 (628)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Karola Ludwika 21.

Brzmienie firmy: Z. Zehngut.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Restauracya, hotel i handel wina.

Wskutek uchwały c. k. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 19 marca 1914 L. cz. E. XVI. 1435/14 3), notuje się ustanowienie przymusowego zarządu i mianowanie zarządcą przymusowym p. Maurycego Weinreba we Lwowie, ul. Batorego 9.

Data wpisu: 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 412/14 (567)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Dębowie, stow. zarej. z nieograniczoną poręką:

Członek zarządu Wojciech Głąb ustąpił.

Wybrany członkiem zarządu Józef Kajder, rolnik w Dębowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 20 czerwca 1914.

L. cz. firm. 372/14 Stow. III 2315 (1432)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Halicz.

Brzmienie firmy: Kasa pożyczkowa w Haliczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu uchwalona na walnem zgromadzeniu 15 marca 1914 w brzmieniu §§ 6 i 19.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Nuchim Leib Adler.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany został na walnem zgromadzeniu w dniu 15 marca 1914 Markus Eisenstein, który firmę stowarzyszenia pierwszą literą imienia i pełnem nazwiskiem podpisywać będzie.

Data wpisu: 23 kwietnia 1914.

C. k Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, 23 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 142/14 Stow. VII. 316 (1349)

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Stojańcach", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 22 lutego 1914 wybrano:

1. ks. Ludwika Palucha, wikarego w Stojańcach, zastępcą przełożonego zarządu, w miejsce Antoniego Olanina,

2. Antoniego Olanina, członkiem zarządu, w miejsce Mikołaja Majewskiego.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl 21 marca 1914.

L. cz. Firm. 324/14 (11152)

C. k. Sąd odbwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Pstrągowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że Józef Szeliga członek zarządu zmarł, a w miejsce jego wybrany został członkiem zarządu Franciszek Szczepan, rolnik w Pstrągowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 23 maja 1914.

L. cz. Firm. 481/14 Stow. I. 247 (1553)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Polski Zakład kredytowy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowi dyrekcyi wystąpili: Tadeusz Dworski zrezygnował.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na posiedzeniu Rady nadzorczej odbytem dnia 5 marca 1914 wybrano na miejsce Tadeusza Dworskiego, Jana Łesiaka Dąbrowskiego dyrektorem.

Data wpisu: 4 lipca 1914

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 lipca 1914.

L. cz Firm. 135/14 Stow. III. 37 (24)

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zarszyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zarszynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Józef Niemczyk.

Członkiem zarządu wybrany: Franciszek Węgrzynowski, rolnik w Posadzie zarszyńskiej.

Data wpisu: Sanok 27 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 203/14 Poj. II. 9 (699)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Pikulice.

Brzmienie firmy: Izak Knepel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Pikulicach.

Skutkiem zgaśnięcia prawa propinacyi.

Dzień wpisu: 20 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział X.

Przemyśl, 18 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 161/14 Stow. II. 31 (819)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczkowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Buczkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu:

1. Członek zarządu wystąpił: Andrzej Trzopek.

2. Członkiem zarządu wybrany: ks. Andrzej Lenart, expozyt paraf. w Buczkowicach.

Data wpisu: 10 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 157/14 Stow. III. 37 (818)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kaniów nad Białą.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze w Kaniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Franciszek Wojtylak.

Członkiem zarządu wybrany: ks. Walenty Dutka, proboszcz w Kaniowie.

Data wpisu: 6 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 96/13 Oddz. C. 3 (942)

Wpis spółki z ograniczoną poręką.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Spółka kredytowa i komisyjna, Spółka z ograniczoną poręką w Czortkowie. Po niemiecku: Credit und Commissionsgesellschaft mit beschränkter Haftung in Czortków.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zarobkowe prowadzenie interesów bankowych i komisyjnych wszelkiego rodzaju, obejmywanie rozmaitych zastępstw, komisyjny handel papierami wartościowymi i walutami, w końcu przyjmywanie produktów rolniczych do składu i przechowania za wynagrodzeniem.

Forma spółki: Spółka jawna handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością.

Kontrakt spółki zawarto 27-go stycznia 1914.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego 21.000 koron.

Na to uiszczono gotówką 10.500 kor.

Zawiadowcy: Leon Breier, właściciel dóbr w Głębokiej, Salamon Breier, ukończony słuchacz praw w Kołomyi.

Do zastępstwa są uprawnieni: Leon Breier i Salamon Breier kollektywnie.

Podpis firmy: Pod pisanem, drukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy obaj zawiadowcy umieszczają swoje imiona i nazwiska.

Ogłoszenia wysyłane będą zapomocą listów poleconych do spólników.

Dzień wpisu: 7 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 7 marca 1914.

Zl. Firm. 56/14 G. C. 400 (10220)

Aenderungen und Zusätze zu bereits Eingetragen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Nowe Sioło.

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen-Verein für die Deutschen in Nowe Sioło bei Stryj und Umgebung reg. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Firmaänderung in Spar und Darlehenskassen-Verein für die Deutschen in Nowe Sioło mit Kornelówka, Wola-Obłaźnica, Machliniec und Izydorówka mit Kontrowers reg. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Aenderung des Genossenschaftsvertrages: § 1. § 2 d) § 3.

Gegenstand des Unternehmens nunmehr § 2 d). Ausschliesslich für seine Mitglieder der An- und Verkauf von landwirtschaftlichen Bedürfnissen und Erzeugnissen vermittelt bezw. durchführt sowie für den landwirtschaftlichen Betrieb erforderliche Maschinen und andere Geräte anschafft um sie seinem Mitgliedern zur Benützung zu überlassen.

Datum der Eintragung: 10 März 1914.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abt. IV.

Stryj, am 4 März 1914.

L. cz. Firm. 177/14 Stow. C. 150 (1547)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jajkowce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jajkowcach stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: ksiądz Aloizy Huebner.

Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Jan Kielar ekspozyt w Antoniówce.

Data wpisu: 10 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 179/14 Stow. C. 605 (1537)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: „Kasa rękodzielnicza stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką w Stryju".

Data statutu: 12 lutego 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspieranie stanu gospodarczego członków stowarzyszenia, udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie oprocentowanych wkładek pieniężnych, reeskontowenie weksli znajdujących się w posiadaniu stowarzyszenia.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Stanisław Bar właściciel piekarni, Józef Eckstein budowniczy, Feliks Łowicki elektrotechnik, Fryderyk Altheim właściciel realności, — wszyscy w Stryju.

Podpis firmy: Pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia: w lokalu stowarzyszenia, na miejscach publicznych i w „Słowie Polskiem" we Lwowie.

Udziały członków: 100 koron.

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiadanie tylko swymi udziałami, ale ponadto za każdy udział jeszcze dalszą sumą w wysokości 200 koron.

Data wpisu: 19 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 338/14 (10976)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy Unia kredytowa w Sokołowie stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką, po niemiecku: Kredit Union in Sokołów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązaną zosta a na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli dnia 27 maja 1914 r.

2. Siedzibą Spółki jest Sokołów.

3. Celem Spółki jest:

a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa. Udzielanie członkom kredytu może nastąpić na weksle, skrypta dłużne, rymesy, na faktury z podkładem lub bez podkładu na otwarte pretensye książkowe za poręką lub zabezpieczeniem,

b) eskont weksli członków lub reeskont tychże,

c) przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący (Conto Corrento) wkładek do oprocentowania (wkładek oszczędności i depozytów za prowizyą) z kredytów w jakiejkolwiekbądź formie korzystać mogą jedynie członkowie stowarzyszenia, gdyż wszelkie interesa stowarzyszenia mogą być tylko ze swoimi członkami zawarte.

4. Zarząd Spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: a) Wolf Kalter i Izaak Kalter, kupcy w Sokołowie.

5. Ogłoszenia uskutecznione będą przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

6. Członkowie odpowiadają za wszelkie straty poniesione przez stowarzyszenie, o ile nie wystarczają zyski i fundusz rezerwowy, ieszcze dalszą kwotą równającą się sumie trzykrotnie opłaconego udziału.

7. Zarząd zamieszcza swe podpisy pod brzmieniem firmy stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 416/14 (878)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Błażowej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ustąpili z zarządu: Walenty Pleśniak i Jędrzej Pałuch.

Wybrani zostali do zarządu: Michał Bęben młodszy i Marcin Pociask, obaj rolnicy w Błażowej.

Data wpisu: 27 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 czerwca 1914.

Z. Firm. 341 Gen. III. 264 (929)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftregister:

Sitz der Genossenschaft: Dornfeld.

Firmawortlaut: Spar- und Darlehenskassen-Verein für die deutschen Einwohner der Gemeinden Dornfeld, Dobrzany Neu Chrusno, Alt Chrusno, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Aenderung des Genossenschaftsvertrages; In der am 4 März 1914 abgekaltenen Vollversammlung wurde die Abänderung des § 2 der Statuten durch Hinzufügung des neuen Punktes d) beschlossen welcher lautet, d) ausschliesslich für seine Mitglieder den An- und Verkauf von landwirtschaftlichen und Erzeugnissen vermittelt, beziehungsweise durchführt sowie für den landwirthschaftlichen Betrieb erforderlichen Maschinen und Geräthe anschafft um sie dann seinen Mitgliedern zur Benützung zu überlassen.

Datum der Eintragung: 16 April 1914.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 10 April 1914.

Z. Firm. 366 Rg. B. 3 (8474)

Aenderung bei einer bereits eingetragenen Firma.

Im Register wurde am 26 März 1914 bei der Firma:

Wortlaut: Filiale der Prager Credit-Bank.

Sitz: Lemberg,

folgende Aenderung eingetragen:

Prokura wurde dem Herrn Josef Krepela Disponenten in Prag III. Nerudova ul. 19 erteilt.

Der Prokurist wird die Firma komulativ mit einen Verwaltungsrate zeichnen.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 21 März 1914.

L. cz. Firm. 518/14 Stow. II. 125 (557)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Olszyny.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Olszynach, stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Wojciech Tomaszek

Członek zarządu wybrany Józef Pałach wójt w Toztoce.

Data wpisu: 18 czerwca 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 czerwca 1914.

Z. Firm. 73/14 Rg. B. I. 48 (9240)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B. I. 48.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: K. k. priv. Bank und Wechselstuben Actiengesellschaft „Mercur" Filiale in Krakau, polnisch: C. k. uprzyw. Akcyjne Towarzystwo Bankowe i kantorów wymiany „Mercur", Filia w Krakowie".

Folgende Änderung eingatragen:

Der bisherige Direktor Max Chavanne und Otto Pick, Gesellschafter der Macospinnerei E. G. Pick in Oberleutensdorf als Mitglieder der Verwaltungsrates eingetragen. Jeder derselben zeichnet kollektiv mit einem anderen Mitgliede des Verwaltungsrates oder einem Direktor oder einem Prokuristen der Gesellschaft.

Alfred Strauss in Wien als Direktor eingetragen.

Derselbe zeichnet kollektiv mit einem Mitgliede des Verwaltungsraten, oder einem zweiten Direktor oder einem Prokuristen.

Max Chavanne als Direktor gelöscht.

Datum der Eintragung 7 April 1914.

K. k. Landes als Handelsgericht Abt. III.

Krakau, am 23 März 1914.

L. cz Firm. 172/14 Stow. III. 134 (499)

W rejestrze firmowym zarządza się wpisanie przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Tylmanowej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu w dniu 10 maja 1914 odbytem wybrano w miejsce Marcina Hebdy ks. Marcina Kołodzieja przełożonym zarządu, a Wojciecha Kozielca ponownie członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 20 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 369/14 Stow. IV. 8 (1438 3—3)

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Buczacz.

Brzmienie firmy: Wzajemna Kasa kredytowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Buczaczu, po niemiecku: „Gemeinsamme Credit-Kasse registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczacz.

Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 18 marca 1914 odbytem uchwalono, ponieważ stowarzyszenie działalności swojej nie rozpoczęło — rozwiązanie stowarzenia, w ślad zaczem zarządza się wykreślenie firmy z tusąd. rejestrów zarobkowo-gospodarczych.

Data wpisu: 22 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1914.

Spadki.

L. cz. A. 202/14 (1791 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia, że w dniu 22 maja 1914 w Gnojnicach zmarł Iwan Podio, zaś dnia 26 września 1913 w Morańcach Michał Napurko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, im przyznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. A. 60/14 (10) (2056 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanego sądowi dziedzica.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia, że dnia 9 lutego 1914 w Teleśnicy sannej zmarł Tymko Palij, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kaśki Palij starszej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Schafferem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 10 maja 1914.

L. cz. A. 337/13 (14) (1744 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że dnia 23 października 1913 w Hulczu zmarła Ołena Smolij z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Smolija nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Karolem Baderem dla Iwana Smolija ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bełz, dnia 12 maja 1914.

L. cz. A. 107/14 (7) (1818)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że dnia 23 lutego 1914 w Nadwórnie zmarł Iwan Duniec, syn Tomy, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanawia dziedzica, a do spadku powołany jest także syn Wasyl Duniec.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wasyla Duniec nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Duniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 27 maja 1914.

L. cz. A 377/12 (1821)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1889 Anna Łukawska, 6 lutego 1891 Katarzyna z Łopuszniaków Chimczakowa, 17 lutego 1872 Paraska Łopuszniak i 15 czerwca 1869 Anna Łopuszniak zmarły w Staruni bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa z ustawy prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jan Sękowski w Staruni kuratorem zostal ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. 95/12 (1882)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 3 stycznia 1912 r. zmarła w Izdebniku Magdalena Szuba nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ do spadku tego powołani są z ustawy Józef Szuba, Wojciech Szuba, Walenty Szuba, Franciszek Szuba, Anna Lateń, Jan Szuba i Jan Stręk jako rodzeń two spadkodawczyni, a Sądowi tut. nie wiadomo, gdzie osoby te przebywają, przeto wzywa się je, względnie ich spadkobierców, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia tej uchwały, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzikami zgłaszającymi się i im z pominięciem praw nie zgłoszonych przyznany.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 30 czerwca 1914.

Licytacye.

Gdz. 18400 1914 VI. (2001 3—3)

Auszugweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, wird wegen Sicherstellung von 2,790.000 (zwei Millionen siebenhundertneunzigtausend) Stück Taschen zu Verpackung von je 5 Stück Regalitas-, Trabucos- und Britanica-Zigaren hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und auf dem versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Zigarrentaschen" versehen sein müssen, sind bis längstens 1 September 1914, mittags 12 Uhr, bei dieser k. k. Generaldirektion, IX/1 Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 29 Juli 1914.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstul.

L. cz. E 807/14 (4) (1831)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 października 1914 o godzinie 10 rano odbędzie się sprzedaż jednej czwartej części realności lwh. 155 ks. gr. gminy Wierzbanowa obrętej

Nieruchomość ta oceniona została na 1894 koron 69 h.

Najniższa cena wynosi 1263 kor. 12 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum oznacza się na 189 kor. 46 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w podpisanym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 17 lipca 1914.

L. cz. E. 1313/14 (2194)

Edykt.

Przeciw Sarze Strauchler, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez wierzyciela Salamona Safrana wniosek na dozwolenie przymusowej licytacyi.

Celem strzeżenia praw zobowiązanej ustanawia się p. dr. Sikorskiego adwokata w Chodorowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązano w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 745/14 i E. 1006/14 (5) (1574)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach i Związku bankowego dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 23-go października 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 92 ks. gr. Nielepice, 1/2 realności lwh 92 ks. gr. gm. kat. Nielepice, Maryanny z Siodłaków Kłeczkowej własnej, oraz

b) lwh. 92 ks. gr. Nielepice, 1/4 część realności lwh. 92 ks. gr. gm. Nielepice, Pawła Siodłaka własnej.

Wartość szacunkowa:
ad a) 225 kor.,
ad b) 112 kor. 50 h.

Najniższa oferta:
ad a) 150 kor.,
ad b) 74 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 16 lipca 1914.

L. cz. E. 2454/14 (2145)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mendla Marguliesa w Czortkowie, odbędzie się w sądzie tutej. dnia 18 września 1914 o godz. 9·30 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya następujących realności gm. Biała:

a) obj lwh. 249, pgrnt. 2154 obszaru 1468 s²,

b) lwh. 425, pb. N. 2150/1 obszaru 44 s², której zbudowana jest chata z gliny ze stajnią drewnianą, pbd. 2151/1 obszaru 596 s², z domem parterowym murowanym, pgr. N. 2148/8 obszaru 1051 s²,

c) lwh 2953, pgr. 2148/7 obszaru 1315 s. kw.,

d) lwh. 2954, pgr. 2148/4 obszaru 600 s² i pg. 2148/7 obszaru 1 m. 46 s².

Wartość szacunkowa:
ad a) 900 kor.,
ad b) 4000 kor.,
ad c) 1300 kor.,
ad d) 2000 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 600 kor.,
ad b) 2666 kor. 66 h.,
ad c) 866 kor. 66 h.,
ad d) 1333 kor. 33 h.

Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 425 ks. gr. gm. Biała należą następujące przynależności: 50 mtr parkanu i 150 drzew owocowych, oszacowane na 450 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 21 lipca 1914.

L. cz. E. 1291/14 (5) (2000)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jana Langa odbędzie się dnia 8 października 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. IV., sądu tutejszego licytacya realności lwh. 335 ks. gr. gm. kat. Mierzwica ocenionej na 4190 koron.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2793 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 432/14 (5) (1764)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Winnikach, zastąpionego przez adw. dr. Gerstenfelda w Winnikach, odbędzie się dnia 6 go października 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 607 ks. gr. gm. Podborce, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i ogrodzenia.

Służebność obejmie nabywca bez policzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6216 koron 37 h., przynależności zaś na 123 kor.

Najniższa cena wynosi 4145 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV,
Winniki, dnia 11 lipca 1914.

L. cz. E. 1063/14 (4) (1966)

Edykt.

Dnia 28 października 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności:

a) połowy lwh. 575,
b) całej realności obj. lwh 866.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) połowy lwh. 575 — 285 kor.,
ad b) całego lwh. 866 gm. Hryniowce 1000 kor.

Najniższa zaś cena wynosi:
ad a) odnośnie do połowy realności lwh. 575 — 190 kor.
ad b) odnośnie do realności lwh. 866 1000 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. 76/114 (8) (2140)

Strona zobowiązana Helena i Włodzimierz Kodrębscy.

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 43, II. p. na zasadzie warunków, które się zatwierdza do L. cz. E. 76/14 (7) licytacya przedłożonych majętności:

a) Łażek większy lwh. 517,
b) Łażek mniejszy lwh. 518.

Majętność ad a) składa się z gruntów ornych w obszarze 18 morgów, ogrodu pół morga, $14^{1}/_{4}$ morgów stawów, 1322 morgów lasów, wraz ze stojącymi na tej majętności młynem z prawem wodnem i urządzeniem, ze śluzą, tudzież wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Majętność ad b) składa się z gruntów rolnych obszaru 16 i pół morga, z łąk obszaru 190 morgów, z lasu z drzewostanem obszaru 1985 morgów.

Wartość szacunkowa: ad a) 522.250 koron, ad b) 715.262 kor.

Najniższa oferta: ad a) 348.166 kor. 66 h., ad b) 476.841 kor. 33 h.

Do majętności Łażek mniejszy lwh. 518 ks. tab. należą następujące przynależności, budynek drewniany, stodoła, stajnie z przybudówkami, 2 domy drewniane, przybudówka, piwnica, studnia, szopa i stajnia, jedna para koni srokatych, jeden stary wózek, — oszacowanz na 6490 koron.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała, lub jaka późniejsza doręczoną być nie mogła ustanawia się adwokata dr. Szwaykowskiego w Rzeszowie.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których preten ye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na osobnym arkuszu.

C k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 20 lipca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Świeży miód wprost z ula, najsmaczniejszy. — Miodobranie cały lipiec. Gęstopłynna patoka „rarytas" 8 kor. 50 hal. za 5 klgr. franko. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kolej.

AMERYKANKI
STANISŁAW ABL
LWÓW, SYKSTUSKA 3.

Walka z gruźlicą!

— Stowarzyszenie galicyjskich drukarzy we Lwowie wydało seryę, składającą się z 10 sztuk, pięknie kolorowanych huculskich kart widokowych pędzla znanego artysty-malarza I. TRUSZA (Wodospad Prutu, Chłopiec huculski, Kapliwiec, Dziecko huculskie, Widok z Diłka, Kamień Dobosza, Huculi trębici, Widok z Jamny) i D. OLAŃSKIEGO (Dom zdrowia drukarzy w Mikuliczynie, Cerkiew w Mikuliczynie). — — — —

— Cena jednej seryi tylko — — —

1 korona!

— Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat.— — — — — —

— Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na sanatoryum piersiowo chorych drukarzy w Mikuliczynie. — —

Zamówienia i pieniądze uprasza się posyłać pod adresem sekretarza Stowarzyszenia: P. BUNIAK, LWÓW, Ul. SKRZYŃSKIEGO 14, II2. (Galicya, Austrya.). — — — — — — —

Walka z gruźlicą!

KOKS

z najlepszych węgli gazowych do celów kowalskich, opału i centralnych ogrzewań
dostarcza
Zakład gazowy miejski
we Lwowie.

Ogłoszenie.

Dyrekcya krajowej szkoły ogrodniczej na Wólce kapitańskiej, p. Zamarstynów ad Lwów, podaje do publicznej wiadomości: Z dniem 1 października b. r. rozpoczyna się nowy rok szkolny.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę ogrodniczą, mogą być przyjęci w charakterze uczniów, kandydaci zaś nie posiadający praktyki a pragnący poświęcić się ogrodnictwu, będą na razie przyjęci w charakterze praktykantów.

Miejsc funduszowych jest 20.

Bliższych wyjaśniej udziela Dyrekcya.

Wólka kap., dnia 8 sierpnia 1914.

Okazya! **Za półdarmo!** **Okazya!**

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913
„Sport im Bild", „Die Woche", „Meggendorfer Blätter", „Die Muskette", „Simplicissimus", komplety **„WĘDROWCA"**
za połowę ceny do nabycia
w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.
Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

Okazya! **Za półdarmo!** **Okazya!**

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów. Trzeciego Maja l. 5.

„Meister der Farbe"

oryginalna reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

MADONNA DOLOROSA

reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie
— — — — **25 koron** — — — —
za porto i opakowanie dolicza się 1 kor.
w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego**
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.
Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

PORTRETY

Adama Mickiewicza
Ks. Józefa Poniatowskiego
Jana Dąbrowskiego
Tadeusza Czackiego
reprodukcye ze słynnych portretów
w gustownych ramach i za szkłem
są do nabycia po 8 koron
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść
Henryka Sienkiewicza „LEGIONY"
część pierwsza **„W KRAJU"**, część druga **„POD DĄBROWSKIM"**
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY"** „Tygodnik Illustrowany" zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Illustrowany" w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES"** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI".**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracye odźwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEART, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Illustrowanego" oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści" **„Przegląd Bibliograficzny"**
Zeszyt albumowy
„Swiat Dziecięcy" z rycinami kolorowanemi, jako **premium nadzwyczajne.**

Prenumeratę przyjmują: **Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie: Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
roczuie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.
Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.
Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.